

# Motoserce w Niedzielę Palmową

W tym roku doroczna akcja „Motoserce” zbiegła się w czasie z początkiem Wielkiego Tygodnia. Wywołało to nieco komplikacji, ale ostatecznie udało się jakoś pogodzić procesję z palmami i początek nabożeństwa Drogi Krzyżowej z koncertami i dmuchanymi zamkami. W trakcie zlotu motocyklistów trwała akcja pobierania krwi. Do punktu utworzonego w holu ratusza zgłosiły się 63 osoby. Dawcami zostało o 10 mniej. Dzięki niedzielnej zbiórce pozyskano 23,85 litra cennego płynu. Można się było też zarejestrować jako potencjalny dawca szpiku kostnego.

Największe wrażenie na osobach, które przyszły na rynek, zrobiła głośna - w sensie ryku motorów - parada motocykli oraz zabytkowe egzemplarze motocykli, samochodów, a nawet traktorów. W niedzielę przez rynek przewinęło się kilkaset osób. - *Jak tak, to ludzie nie lubią motorów, ale na takie imprezy to przychodzą* - skwitowała jedna z osób obecnych na rynku.

Na scenie ustawionej zaprezentowało się kilka zespołów, m.in. ze Szkoły Muzycznej „Yamaha” z Jarocina oraz z Koźmina Wlkp. Akcję „Motoserce” w Jarocinie organizuje od kilku lat miejscowy oddział klubu motocyklowego „Born to ride” przy współpracy z jarocińskim oddziałem Polskiego Czerwonego Krzyża.

(Is) Zdjęcia: Lidia Sokowicz



Motoserce to nie tylko motocykle, ale również quady, zabytkowe traktory i samochody



Impreza rozpoczęła się paradą motocykli, później można było nauczyć się udzielać pierwszej pomocy i dokładnie obejrzeć to, na czym przyjechali uczestnicy zlotu



Gdy na rynku występowała „Yamaha” w ratuszu trwało pobieranie krwi i rejestrowanie potencjalnych dawców szpiku



Atrakcjami dla dzieci były m.in. balony, stragany z zabawkami i możliwość pisania po samochodzie, który został później pocięty w ramach strażackiego pokazu



**Teatralnie II**  
**o kontrowersyjnej IV**  
**biografii**

Zanim rozpocznie się kolejna edycja „Wielkiego Teatru w Małym Mieście”, jarociniacy będą mogli zobaczyć przedstawienie „Mosdorf. Rekonstrukcja” Teatru Nowego z Poznania. Kanwą do powstania sztuki była biografia Jana Mosdorfa, która zbudowana jest na sprzecznościach: ratujący Żydów antysemita, zaangażowany w brutalną działalność polityczną błyskotliwy doktor filozofii, twórca faszyzującego ruchu sprzeciwiający się hitleryzmowi, człowiek w chwilach politycznego zagrożenia porzucający swoich ideologicznych towarzyszy, by później oddać życie w obronie innych. Można je będzie zobaczyć w JOK-u we wtorek 11 kwietnia. Początek o godz. 19.00. Bilety w cenie 20 zł do nabycia w kasie kina „Echo” i Kawiarni Filmowej. (Is)

**Na Wielkanoc 16**  
**w Stęgoszy 1V**

Rada sołecka Stęgoszy zaprasza w niedzielę 16 kwietnia na zabawę wielkanocną do sali wiejskiej. Początek o godz. 20.00. Wstęp 10 zł. Do tańca przygrywać będzie DJ Mateo. (Is)



**Podróżę 21**  
**do niewidzialnych 1V**  
**miast**

Grupa młodych artystów zaprasza na swoją kolejną wystawę, na której przedstawią różne wariacje na temat swojego miasta. Wszystkie prace stanowią instalację w formie książki artystycznej. Pomysłodawcą wystawy jest Barbara Bogatko, a kuratorem i organizatorem - Katarzyna Słomczyńska. Wernisaż odbędzie się w piątek 21 kwietnia o godz. 18.30 w pałacu Radolińskich. Wstęp wolny. (Is)

**Trzy 22**  
**Marie 1V**

Spektakl oparty na tekście Artura Pałygi „Znak Jonasza” opowiada o trzech Mariach - kobietach, które znalazły się w nieznanym im rzeczywistości, bowiem ich dotychczasowy świat się skończył. Przedstawienie odbędzie się w sobotę 22 kwietnia w pałacu Radolińskich. Początek o godz. 20.00. Wstęp jest wolny, ale należy odebrać darmowe wejściówki w kasie kina „Echo” i Kawiarni Filmowej. (Is)

**„Cyberbajka” 23**  
**Gangu Baški 1V**

Zespół „Gang Baški” stworzył tym razem spektakl opowiadający o walce z zimnem i dzielnych dzieciach, które wraz z wykonanymi przez siebie maszynami ocieplają klimat. Spektakl wyreżyserowany przez Barbarę Bogatko zostanie pokazany w niedzielę 23 kwietnia o godz. 16.00. Bilety w cenie 5 zł do nabycia w JOK-u. (Is)

**Prof. Bralczyk 25**  
**na nudę 1V**

W ramach kolejnej edycji „Regatu na nudę” w Jarocinie odbędzie się spotkanie z prof. Jerzym Bralczykiem. We wtorek 25 kwietnia w godz. 9.00-14.00 biblioteka główna mieszcząca się w pałacu Radolińskich zaprasza na „językowy zawrót głowy”, czyli na gry i zabawy ze słowami. Spotkanie ze specjalistą w zakresie języka mediów, reklamy i polityki zaplanowano na godz. 16.30 w JOK-u. Bezpłatne wejściówki do odbioru w bibliotece głównej. Liczba miejsc ograniczona. Projekt dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz gminy Jarocin. (Is)

**KINO „ECHO”**

Jarocin, ul. Gołębia 1  
tel. (62) 747-11-19

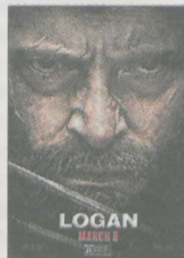
**„ZAJĄC MAX RATUJE WIELKANOC”**

reż. Ute von Münchow-Pohl  
Max - mały zając z wielkiego miasta - marzy o tym, by zdobyć sławę i dołączyć do lokalnego gangu. Chcąc zaimponować kolegom, postanawia wykonać trudną kaskaderską sztuczkę. Niestety podczas podniebnych ewolucji coś idzie nie tak i samolot rozbija się w Wielkanocnej Krainie. Wspierany przez grupę nowych przyjaciół, Max postanawia znaleźć sposób na powrót do domu. Zanim to nastąpi, będzie musiał stawić czoła klanowi podstępnych lisów-złodziei.  
11-13 kwietnia, godz. 17.00



**„LOGAN: WOLVERINE”**

reż. James Mangold  
W niedalekiej przyszłości zmęczony życiem Logan opiekuje się schorowanym Profesorem X w kryjówce przy granicy meksykańskiej. Wysilki Logana, by ukryć się przed światem i ochronić swoje dziedzictwo, zostają zniweczone, gdy pojawia się młoda mutantka, ścigana przez mroczne siły.  
11-13 kwietnia, godz. 19.00



**„PIĘKNA I BESTIA”**

reż. Bill Condon  
Bella dowiaduje się, że jej ojciec został uwieczony w pałacu okrutnej bestii. Postanawia odnaleźć jej siedzibę. Oferuje swoje życie w zamian za życie ojca. Potwór przystaje na propozycję, ale ku zdziwieniu dziewczyny nie więzi jej w lochu, a w pięknej komnacie pełnej zaczerowanych przedmiotów.  
13 kwietnia, godz. 12.30, 14 kwietnia, godz. 11.00,  
16-17 kwietnia, godz. 15.00, 17.30, 18-19 kwietnia, godz. 17.00,  
20 kwietnia, godz. 16.30



**„ŚLADY STÓP”**

reż. Juan Manuel Coto  
Dziesięciu podróżników zgłasza się, by przejść 1.000 kilometrów w 40 dni. Tak zaczyna się ta opowieść o drodze i poszukiwaniu. Nie jest to jednak zapis rzeczywistego doświadczenia długiej, wymagającej fizycznie i psychicznie pielgrzymki do Santiago de Compostela.  
16-17 kwietnia, godz. 20.00, 18-19 kwietnia, godz. 19.30,  
20 kwietnia, godz. 21.00



**„AMOK”**

reż. Kasia Adamik  
W ramach cyklu: Czwartkowa Akademia Filmowa  
Krystian Bala właśnie wydaje swoją najnowszą powieść „Amok”, która przypadkowo trafia w ręce inspektora Jacka Sokolskiego, wycofanego introwertyka z mroczną przeszłością. Dociekliwy funkcjonariusz odnajduje podobieństwa między opisaną w książce zbrodnią a brutalnym zabójstwem niejakiego Mariusza Roszewskiego sprzed kilku lat.  
20 kwietnia, godz. 19.00



**nierdzewka hartowane szkło**  
**aluminium tel. 62 72 16 861**  
**www.nierdzewka24.eu**  
**plexa poliwęglan materiały ściernie**  
**A2HM, 63-720 Koźmin Wielkopolski, ul. Przemysłowa 1A**

**Niepubliczna Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Jarocinie**  
**Zapisy od 1 marca do 21 kwietnia 2017 r.**  
**797 607 157 Szkoła bezpłatna!**  
**Nabór do klas: I, IV, VI, VII**  
Liczebność klasy: do 24 uczniów  
Zajęcia rozpoczynamy od 8.00  
Doskonale wyposażone sale  
Skuteczna nauka języków obcych  
Świetlica szkolna czynna do 17.00  
Zajęcia kółka teatralnego  
Zielona i Biała Szkoła  
Liczne kółka zainteresowań  
**www.gimnazjum.wjarocinie.pl**

**„Niedźwiedzie 2017”  
Zrób zdjęcie.  
Pieniądze czekają!**

To już siódma edycja konkursu na najlepsze zdjęcie z przygotowań i przemarszu wielkanocnych „Niedźwiedzi”. Aby wziąć udział w naszej zabawie, należy do godz. 12.00 dnia 21 kwietnia dostarczyć maksymalnie 5 zdjęć z tegorocznych „Niedźwiedzi”. Można je przynosić do redakcji (Jarocin, ul. Kasprzaka 1a) na nośniku cyfrowym lub przesłać na adres e-mail: niedzwiedzie@jarocinska.pl. Każdy plik z fotografią powinien zawierać w nazwie imię i nazwisko autora, nazwę miejscowości, w której zostało wykonane zdjęcie oraz liczbę porządkową, np. zamiast „DSC\_12345” należy napisać „Jan\_Nowak\_Jarocin\_1”. Do zdjęć należy dodać informację, kto je wykonał oraz podać kontakt telefoniczny do autora. Plik z pojedynczym zdjęciem nie może

przekraczać rozmiaru 4 MB. Najlepsze zdjęcia wybierze redakcyjne jury, ale głosować będą mogli także internauci portalu jarocinska.pl. Z tego powodu prosimy zgłaszających, aby oznaczyli jedno z przesyłanych zdjęć, które będzie brało udział w internetowej rywalizacji. Do rozdysponowania mamy cztery nagrody: 100 zł za pierwsze miejsce oraz po 50 zł za drugie i trzecie, a także 50 zł dla zwycięzcy głosowania internetowego. Najlepsze fotografie zostaną opublikowane w „Gazecie Jarocińskiej”. Przesłanie prac na konkurs jest równoznaczne z akceptacją regulaminu opublikowanego na portalu jarocinska.pl. (seb)



**magazyn GAZETY JAROCIŃSKIEJ**  
Nakład: do 8.500 egz. ISSN 1896-8104  
ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
REDAKTOR NACZELNY: Anna Legowicz-Gogolkiewicz  
SEKRETARZ REDAKCJI: Jacek Kaliszczak  
REDAGUJE ZESPÓŁ: Anna Koneczna, Anna Koprak-Fijolek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Sebastian Matyszczyk  
WSPÓŁPRACUJĄ: Grazyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak  
GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE: Danusz Fijolek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Łukasz Dzięgiel, Szymon Mofina  
DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak, Angelika Włodarczyk, Paulina Horbacz  
DZIENNIKARZ DYŻURNY: (62) 332-20-33, 500/191-014  
BIURO OGŁOSZEŃ: Jarocin, ul. Kilińskiego 1  
PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, Kottlin, Nowe Miasto, Żerków  
ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa  
KOLPORTAŻ: Jarostaw Jerzyński  
DRUK: Drukarnia AGORA S.A.

**WYDAWCA**: Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
**PREZES WYDAWNICTWA**: Piotr Piotrowicz  
**SEKRETARIAT**: Karolina Piechalak  
Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adu-  
stacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

**PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.**  
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl  
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonocnym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00  
Koszt połączenia wg taryfy operatora

W tym tygodniu najwięcej kuponów dotarło do nas od uczniów Szkoły Podstawowej w Cielczy. Na drugim miejscu uplasowały się Żerków, Rusko i Nosków. Tuż za nimi - Wola Książęca i Wilkowyja. Dziękujemy i gratulujemy najlepszych ocen, zachęcając jednocześnie do dalszego udziału w naszej akcji. Nagrody czekają! Jak już na pewno wiecie - co tydzień dwie osoby odbierają u nas talony do McDonald's. Jeden „piątkowicz” zabiera natomiast swoich bliskich na rodzinny obiad do Pałacu Witaszyce. Możesz pochwalić się swoją oceną? Wypełnij kupon, dołącz do naszej akcji i wygraj nagrodę!

W tym tygodniu po odbiór talonów do McDonald's zapraszamy Pawła Nowaka z SP w Mieszkowie i Patrycję Kubiak z SP w Wojciechowie. Anna Pruchniewicz z SP w Noskowie może zabrać najbliższą rodzinę na obiad do Pałacu Witaszyce.

Wszystkim laureatom gratulujemy! Po odbiór nagród można zgłaszać się do sekretariatu „Gazety” (ul. Kasprzaka 1a) od czwartku, w godzinach od 9.00 do 15.30.

Czekamy na dalsze zgłoszenia dobrych ocen od was, a za tydzień podamy nazwiska kolejnych laureatów.

► PIĄTKA DLA „GAZETY”

# Tablet dla najaktywniejszego ucznia

Uczeń, który przyśle najwięcej kuponów, otrzyma od nas nagrodę specjalną - tablet ufundowany przez stado.pl. To jedna z niespodzianek, które mamy dla uczestników akcji „Piątka dla Gazety”.



Maja Dorsz  
SP w Sławoszewie

Marta Bartkowiak  
NZS w Łuszczanowie

Łukasz Urbaniak  
SP w Woli Książęcej

Natalia Zdrojowa  
SP w Mieszkowie

kupon konkursowy na str. 2

VIII EDYCJA  
„PIĄTKI  
DLA GAZETY”



Na czym polega konkurs? Wystarczy, że uczeń szkoły podstawowej lub gimnazjalnej (z powiatu jarocińskiego i gminy Nowe Miasto) wypełni kupon zamieszczony w naszym tygodniku, gdy otrzyma z jakiegokolwiek przedmiotu najwyższą ocenę (piątkę, szóstkę, słoneczko czy uśmiechniętą buzię), poprosi nauczyciela o potwierdzenie oceny i poda lub wysła zgłoszenie do redakcji „Gazety Jarocińskiej” (63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a). Co potem? Należy czekać i śledzić kolejne wydania naszego tygodnika.



Tablet za najwięcej kuponów

► NASZA AKCJA NIE BYŁABY MOŻLIWA BEZ SPONSORÓW. TO FIRMY, KTÓRE CHCĄ WAS WSPIERAĆ W ZDOBYWANIU WIEDZY NA PIĄTKĘ. SERDECZNIE IM ZA TO DZIĘKUJEMY.



CHCESZ WESPRZEĆ NASZĄ AKCJĘ?  
CHCESZ ZOSTAĆ SPONSOREM „PIĄTKI”?

Jeśli chcesz znaleźć się w gronie naszych partnerów, skontaktuj się z nami:

• Angelika Włodarczyk, tel. 509/082-772, a.wlodarczyk@jarocinska.pl

• Artur Antczak, 508/318-922, a.antczak@jarocinska.pl

OGŁOSZENIE

# DISCO STARS

## FESTIWAL ROSZKÓW (k. Jarocina)

02-03.06

ponad 30 zespołów

+ Mariusz Pudzianowski LIVE SHOW

Zenek Martyniuk / Czadoman / After Party  
BOYS / Boney M. / Two Boys 20-lecie

BILETY NA: **eBilet.pl** [www.discofestiwal.pl](http://www.discofestiwal.pl)

## Wygraj bilety na Disco Stars Festiwal!

Chcesz zdobyć wejściówkę na Disco Stars Festiwal Roszków 2017? Nic prostszego! Przez najbliższe tygodnie będziemy publikować na łamach „Gazety Jarocińskiej” kupony i pytania związane z muzyką disco i zespołami, które wystąpią podczas czerwcowej imprezy w Roszkowie.

Każdy tydzień to szansa na zdobycie jednego z dwóch darmowych biletów. Wystarczy poprawnie odpowiedzieć na pytanie:

Z podanych liter ułóż nazwę zespołu, który wystąpi podczas Disco Stars Festiwal: „T, A, E, K, N, C”

Jeśli znasz odpowiedź, wypełnij kupon konkursowy wydrukowany na 2 str. „Gazety” i wyślij go lub przynieś do redakcji (Jarocin, ul. Kasprzaka 1a) do piątku 14 kwietnia do godz. 16.00. Spośród osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytanie, wybierzemy dwie. To one otrzymają od nas wejściówki na festiwal w Roszkowie.

Więcej informacji o Disco Stars Festiwal i biletach znajdziesz na stronie [discofestiwal.pl](http://discofestiwal.pl).

W tym tygodniu darmowe wejściówki wygrywają: Agnieszka Kowalska (Osiek) oraz Irena Warkocka (Jarocin). Bilety są do odbioru w redakcji „Gazety Jarocińskiej” od środy 12 kwietnia w godz. 8.00-16.00.

(seb)

# KONCERT

## IRA

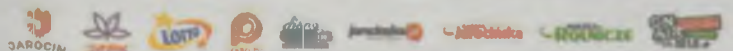
DATA: 29.04.2017 R. / SOBOTA / GODZ. 19:00

MIEJSCE: JOK JAROCIN  
PL. FESTIWALU MUZYKI ROCKOWEJ 1

BILETY: JOK JAROCIN, SALONY EMPIK,  
KUPBILECIK.PL, BILETYNA.PL, EBILET.PL

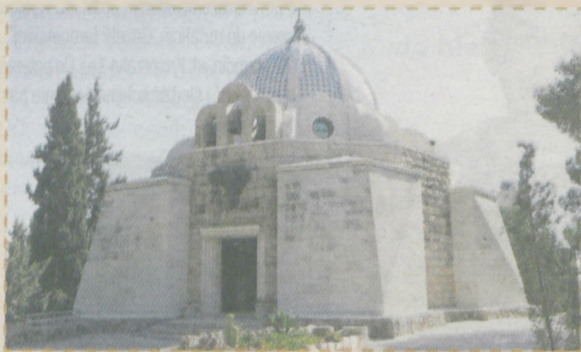
empik [bil@tyna.pl](http://bil@tyna.pl) [eBilet.pl](http://eBilet.pl) [kupbilecik](http://kupbilecik.pl)

SZCZEGÓLY I ZAMÓWIENIA: 603 636 228





Bazylika Zwiastowania w Nazarecie



Kościół na Polu Pasterzy pod Betlejem



Grota Narodzenia Pańskiego



Rejs po Jeziorze Galilejskim

## Narodziny i życie Jezusa

W trakcie ośmiodniowego pobytu udaje nam się zobaczyć nie tylko miejsca związane z męką i ukrzyżowaniem Jezusa (o nich później), ale również te, w których się narodził i dorastał, a także te, o których możemy przeczytać w Starym Testamencie.

Będąc w Betlejem zwiedzamy, m.in. Bazylikę i Grotę Narodzenia Chrystusa, Kościół św. Katarzyny z Grotami św. Józefa i św. Hieronima oraz Grotę Mleczną. Mszę świętą w Grocie Narodzenia Pańskiego możemy odprawić o godz. 5.00. To ogromne przeżycie dla wszystkich pielgrzymów. Dla mnie również - pierwszy raz mam taką możliwość.

Miejsce, w którym narodził się Pan Jezus zaznaczono srebrną gwiazdą, w środku niej znajduje się otwór. Można dotknąć, ucałować. Ołtarz jest tam, gdzie przed dwoma tysiącami lat stał żłóbek. Bazylika dostępna jest od godz. 4.00. Do godz. 5.30 Kościół katolicki ma możliwość sprawowania mszy świętej. Oczywiście wejście

do budynku jest możliwe o każdej porze dnia, ale czasami trzeba stać w długiej kolejce. Wśród pielgrzymów dominują Włosi, Polacy i Amerykanie.

W Nazarecie, w którym Jezus dorastał i nauczał, odwiedzamy m.in. Bazylikę Zwiastowania i Kościół św. Józefa. Następnie jedziemy do Kany Galilejskiej, miejsca pierwszego cudu dokonanego na prośbę Marii przez Chrystusa. Później mamy okazję wejść na Górę Tabor, gdzie Chrystus przemienił się w obecności apostołów Piotra, Jana i Jakuba.

Docieramy też nad Jezioro Galilejskie. Niektórzy mówią, że jest to najbardziej autentyczna relikwia po Panu Jezusie. Rejs po jeziorze robi na nas ogromne wrażenie. Dla mnie przeżyciem jest być w kościele, który stoi na brzegu jeziora. To Kościół Prymatu Piotra - tam Pan Jezus powiedział do swojego ucznia: „Ty jesteś Piotr, czyli skała. Na tej skale zbuduję mój kościół, a bramy piekielne go nie przemogą”. Tu rodził się Kościół.

**B**yc w Ziemi Świętej to dla człowieka wierzącego ogromne przeżycie. Tam narodził się, nauczał i żył, umarł i zmartwychwstał Jezus Chrystus. Papież Paweł VI powiedział, że Ziemia Święta to Piąta Ewangelia. Potwierdził to również Jan Paweł II. Ta Ewangelia nie przeczy temu, co jest w poprzednich czterech, ale je uzupełnia.

# Najświętsze miejsce na Ziemi

Izrael jest w stanie wojny ze światem arabskim, dlatego przed odlotem przechodzimy szczegółową kontrolę. Tu w Polsce, na lotnisku Chopina w Warszawie. To pielgrzymka, więc na „pierwszy ogień” idzie ksiądz. Pracownicy Mosadu (izraelska agencja wywiadowcza) pytają mnie: czy wszystkich znam w tej grupie, czy są osoby młode? Rozmawiamy po polsku. Czy pakowałem sam walizkę, czy ktoś dał mi jakiś prezent, czy w Izraelu mam jakieś kontakty? Po mnie, w podobny sposób skontrolowano jeszcze kilka osób. Pilot naszej pielgrzymki musiał w biurze na lotnisku zostawić laptopa, ponieważ system bezpieczeństwa, którym dysponują pracownicy Mosadu, nie był w stanie dokładnie sprawdzić komputera. Sprzęt odebrał po powrocie.

Mówią, że izraelska linia lotnicza El Al to jedna z najbezpieczniejszych na świecie, a samoloty są dokładnie chronione. I rzeczywiście, szczególne środki bezpieczeństwa można było zauważyć jeszcze bezpośrednio przed wylotem. Każdy izraelski samolot, zanim wznie się w powietrze, jest asekurowany na lądzie przez samochód, który jedzie równoległe z nim.

Na pokładzie jedzenie koszerne: sałatka, humus, a do tego kawa. Obsługa sympatyczna i gościnna. Po 3,5 godzinach lotu lądujemy w Tel Awiwie. Jedziemy do Betlejem. Tam w hotelu prowadzonym przez franciszkanów mamy zakwaterowanie.

Wspomnienia ks. kanonika Wojciecha Prostaka spisał Karol Pospiech



Ziemia Święta to nie tylko wyjątkowe miejsce dla chrześcijan,

ale również centrum handlu. Widać, że nastawiają się na Polaków. W Betlejem kupcy krzyczeli po polsku: „rózańce za 1 dolar” albo „u nas taniej niż w Biedronce”. Widać, że Polacy tam docierają, a miejscowi wychodzą im naprzeciw.

Tam handel to świętość. Mają taki przesąd, że pierwszy klient, który wejdzie do sklepu, musi być tak obsłużony, żeby coś kupić. Jeżeli wyjdzie i nie kupi, to właściciel jest załamany, że mu się zepsuje cały dzień i nic nie zarobi.

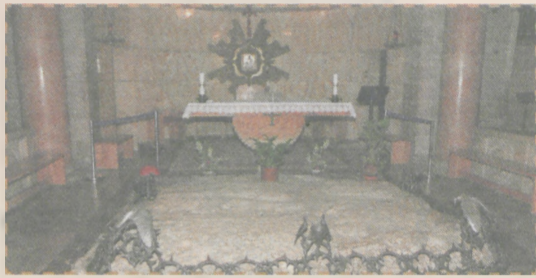


# Męka Chrystusa

Wszystko, co najważniejsze dla chrześcijan dokonało się w Jerozolimie. Tam, co roku przyjeżdżają miliony pielgrzymów, żeby podążać śladami Chrystusa. Docieramy na Górę Oliwną, którą od Jerozolimy oddziela Dolina Cedronu. Stamtąd rozpościera się widok na starą Jerozolimę. Tu Jezus modlił się przed męką. Stąd też wstąpił później do nieba. Dziś jest tutaj, m.in. Kościół „Ojciec nasz”, miejsce w którym Pan Jezus przekazał uczniom Modlitwę Pańską, czy Kaplica Wniebowstąpienia.

Z Góry Oliwnej, chcąc podążać śladami męki Chrystusa, trzeba przejść około cztery kilometry. Wielu uważa, że kościół pw. św. Piotra in Gallicantu, który upamiętnia plac św. Piotra po zaparciu się Mistrza, stoi w miejscu, gdzie kiedyś był dom Kajfasza, przed którego oblicze zaprowadzono Jezusa. Z kolei, według Ewangelii św. Jana, miejsce, gdzie Piłat osądził Jezusa to dziedzińiec Litostrotos. Droga Krzyżowa zaczyna się przy Kaplicy Biczowania. Dalej prowadzi wzdłuż bardzo wąskich uliczek miasta. Można na nich znaleźć tabliczki kierujące pielgrzymów na trasę drogi, którą przemierzał Chrystus. Przez wieki miasto było kilkakrotnie niszczone, dlatego prawdopodobnie droga nie jest w pełni oryginalna. Po bokach uliczek ustawione są stragany. Gwar tak, jak w czasach Jezusa. Życie toczy się własnym rytmem, nikt nie zwraca uwagi na modlących się.

Dla nas, Polaków ważne jest to, że trzecią stacją Drogi Krzyżowej odbudowali żołnierze armii generała Władysława Andersa, którzy przechodzili przez Palestynę. Na pamiątkę, w sklepieniu kopuły nad kaplicą umieszczono wizerunek orła. Poszczególne stacje to kaplice. Od stacji 10. - obnażenia Jezusa z szat, droga krzyżowa kontynuowana jest w Bazylice Grobu Pańskiego i tam też się kończy, na Golgocie.



Bazylika Agonii. Przed ołtarzem skała, na której Jezus Chrystus modlił się zanim go pojmano



Kościół św. Piotra in Gallicantu upamiętnia miejsce więzienia Pana Jezusa



Ogród Oliwny. Niektóre z drzew rosnących w tym ogrodzie - zdaniem naukowców - mogą pamiętać czasy Chrystusa. Tutaj modlił się tuż przed pojmaniem i tutaj został zdradzony pocałunkiem przez Judasza

# Ukrzyżowanie i złożenie w grobie



Bazylika Grobu Pańskiego obejmuje swoją zabudową Golgotę i miejsce grobu. To skromny, kamienny budynek w środku dzielnicy chrześcijańskiej w Jerozolimie.

Dzięki Franciszkanom, u których mieszkaliśmy, pojawiła się możliwość odprawienia mszy świętej na Golgocie. Tylko dla naszej grupy, w miejscu, gdzie miał leżeć krzyż Pana Jezusa i w którym miał być do niego przybijany. Jest jeden warunek: musimy wstać o godz. 4.00, żeby Eucharystię odprawić o godz. 5.00. Nikt z pielgrzymów nie protestuje.

Ta część Golgoty należy do Greków od XVIII wieku, a obecny wystrój pochodzi z tego okresu. Obok znajduje się Kaplica Przybicia do Krzyża, którą zarządzają franciszkanie. Mają tam swoją zakrystię. Tam przygotowują się do mszy świętej, a później o okre-

ślonej godzinie wychodzimy. Ze spokojem możemy sprawować Eucharystię i modlić się w miejscu, gdzie stał Krzyż Jezusa.

Inaczej sytuacja wygląda przy Kaplicy Grobu Pańskiego. Tu około godziny stoimy w kolejce. Odmawiamy różaniec i czekamy. Do wnętrza pielgrzymi wpuszczani są w niewielkich grupkach. W środku znajdują się dwa pomieszczenia: ciemny przedsionek (Kaplica Anioła) oraz właściwy Grób Pański. Kaplica jest w miejscu, gdzie zostało złożone ciało Chrystusa po śmierci. Przez grób nie ma przejścia. Można się chwilę pomodlić i trzeba wyjść tą samą drogą. Mimo tego, w bazylice jest spokojnie. Cztery lata temu zauważyć można tu było policję izraelską, teraz jej nie było. Mniej wojsk jest też na ulicach Jerozolimy.



Autentyczne schody, którymi prowadzono Pana Jezusa



Kamień namaszczenia w Bazylice Grobu Pańskiego, to płyta kamienna u podnóża Golgoty, gdzie miało być namaszczone ciało przed złożeniem do grobu



Bazylika Grobu Pańskiego

Zdjęcia: ks. Wojciech Prostak

Dzisiejsza Jerozolima jest różnorodna. Jest miejscem świętym dla trzech religii: chrześcijaństwa, islamu i judaizmu. Dla judaizmu jako druga po Hebronie, historyczna stolica królestwa Izraela, gdzie na wzgórzu Moria powstała Świątynia Jerozolimska. Dla chrześcijan jest świętym miastem, ponieważ w tym miejscu Ewangelię głosił Chrystus i na tym terenie został ukrzyżowany, dlatego szczególną czcią otacza się Golgotę oraz miejsce, gdzie złożono jego ciało. Z kolei w islamie Jerozolima jest trzecim po Mekce i Medynie świętym miastem, do którego dotarł Mahomet.

To ze sobą współgra. Muzułmanie mają swój dzień święty w piątek. Żydzi Szabat w sobotę, a chrześcijanie w niedzielę. Wszyscy przeżywają ten czas na własny sposób. Widzimy to w Betlejem, w którym mieszka dużo muzułmanów. Tam w piątek jest spokój, właściwie zamiera życie. Z kolei w Jerozolimie tak dzieje się w sobotę. Można, np. swobodnie jeździć samochodem, bo Żydzi mają swoje święto.

Historia tak sprawiła, że ogromna większość miejsc świętych jest w administracji Kościoła prawosławnego. Trzeba jednak zaznaczyć, że prawosławni umożliwiają całkowicie dostęp.



**MAHLE***Driven by performance*

# Wesołych Świąt Wielkanocnych

## Życzymy Państwu

wesołych, pełnych spokoju  
i ciepła Świąt Wielkanocnych.  
Niech świąteczny czas obfituje  
w pogodne, radosne i szczęśliwe  
momenty spędzone w gronie  
rodziny i przyjaciół.

Zarząd i Pracownicy  
MAHLE Polska



## Wesołych Świąt!

MECHANIKA POJAZDOWA / USŁUGI RZECZOZNAWCZE  
CZĘŚCI I AKCESORIA SAMOCHODOWE / OPONY,  
WULKANIZACJA / OLEJE HURT DETAL / OBSŁUGA  
KLIMATYZACJI / SPAWANIE ALUMINIUM / PROSTOWANIE  
FELG STALOWYCH I ALUMINIOWYCH / POMOC DROGOWA

**MOTO OIL**

mgr inż Krystian Kowalski  
RZECZOZNAWCA SAMOCHODOWY



Prusy 13, tel. (62) 740-11-53, 606 876 929

# Drodzy Hodowcy Dla Was i Waszych Rodzin Radosnych i Szczęśliwych Świąt Wielkiej Nocy



Zarząd i cały zespół  
Stacji Hodowli  
i Unasieniania Zwierząt  
Sp. z o.o. w Bydgoszczy



Niech Święta Zmartwychwstania  
Pańskiego będą czasem nadziei  
i niech przyniosą Państwu  
wiele szczęścia i radości,  
tak byście zawsze z ufnością  
spoglądali w przyszłość.

życzą

Właściciele i Pracownicy  
Restauracji Klubowa

# Radość mieszała się ze smutkiem



Tradycyjne procesje z palmami odbyły się we wszystkich parafiach Ziemi Jarocińskiej. Dzieci z parafii św. Marcina jak co roku przeszły przed Eucharystią w procesji z Rynku do kościoła św. Jerzego. W tym roku nietypowo rozpoczęła się msza św. u Chrystusa Króla. Na wejściu do świątyni został odczytany fragment Pisma Świętego dotyczący triumfalnego wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Do tego właśnie wydarzenia i do rzucania pod nogi osła, na któ-

rym jechał Chrystus, liści palmowych, nawiązują wierzbowe baze i towarzyszące im rośliny. Wierni z poświęconymi gałązkami przeszli wokół kościoła. W procesji było bardzo wiele dzieci, które wspólnie z księdzem administratorem Rafałem Sobierajem zaśpiewały kilka radosnych piosenek religijnych. W parafii św. Marcina i Matki Bożej Fatimskiej zorganizowano konkurs na najładniejszy, własnoręcznie przygotowany symbol świąt wielkanocnych. Radości wynikającej z Niedzieli Palmowej towarzyszyła też powaga rozważania Męki Pańskiej, która jest w tym dniu czytana podczas Eucharystii.

(Is) Zdjęcia: Lidia Sokowicz



OGŁOSZENIA

**pietrzak24.pl**

*Wszystkim Klientom i Przyjaciółom życzymy ciepłych i pełnych radości Świąt Wielkiej Nocy, spędzonych w rodzinnym gronie.*

Koźmin Wlkp., ul. Borecka 39  
tel. 798 564 108

WARSZĄT ROKU 2016

**BS Sopniewski**  
Jarocin, ul. Wybudowana 59  
tel. (62) 747-82-82  
www.sopniewski.com

**BOSCH Service**

**Wesołych Świąt**

**BOSCH Service Car Service**

Wszystko czego potrzebuje Twoje auto



DZIEWIĘCIOLATEK PODBIŁ SERCA WIDZÓW OD PIERWSZEGO ODCINKA

# Mateusz Biernat

## - uczestnik programu MasterChef Junior

Zaczął się niewinną zabawą i wsparciem w przygotowywaniu obiadów. Gdy miał pięć lat, chętnie robił tosty i pomagał swojej mamie, która wtedy jeszcze nie była świadoma, jaki talent (i osobowość!) rośnie pod jej skrzydłami.

Gdy miał sześć lub siedem lat, mógł gotować bardziej samodzielnie. Zdarzyło się nawet, że we współpracy z siostrą Madzią (specjalistką od ozdabiania), przygotowali dla mamy śniadanie: jajecznicę i obowiązkową kawę. Teraz jest małym, kulinarnym bohaterem, rozpoznawalnym w szkole i swojej miejscowości. Szybko zdobył sympatię widzów i zdobywa ją nadal w rozmowie z dorosłymi. Mateusz Biernat to wyjątkowy dziewięciolatek z Piasków (powiat gostyński), którego losy możemy śledzić w II edycji programu MasterChef Junior, emitowanego przez stację TVN.

### Mamo, zgłoś mnie do programu!

Odkąd pamięta, był obecny w kuchni. Mama Małgorzata zachęcała go do pomocy, krojenia, tarcia, ubijania - nie zauważyła wtedy jakichś specjalnych predyspozycji syna. Pewnego dnia poprosił, aby wysłała jego zgłoszenie na casting do popularnego programu MasterChef Junior. Kilka dni to przeciągała. Zniecierpliwiony Mateusz po raz kolejny, tym razem twardo, poprosił o wysłuchanie go i zgłoszenie do programu. Po kilku dniach doczekał się telefonu zwrotnego z zaproszeniem na casting do Poznania. - *To było 11 listopada, stwierdziłam, że akurat będą rogale marcińskie, pojedziemy, pospacerujemy, zobaczymy, jak to wygląda. Mateusz miał zabrać ze sobą popisowe danie. Wziął gołąbki z farszem z ryżu i pieczarek, to wszystko potem się zalewa śmietaną, kostką masła i kładzie do piekarnika* - wyjaśnia Małgorzata Biernat, mama. - *Dodatkowo szynkę, którą uwędziliśmy z dziadkiem i pierniki, cały wielki karton* - dodaje Mateusz. Na miejscu należało to podgrzać, przyozdobić, opowiedzieć o danii. Chłopiec miał czekać na decyzję około tygodnia. - *Czekał, czekał codziennie, był chory, leżał w łóżku. Zapytał, czy już dzwoniły? Odpowiedziałam, że nie, że spróbujemy za rok. Dosłownie po trzech minutach otrzymałam telefon, że Mateusz się dostał i zapraszają do Krakowa* - opowiada pani Małgorzata. Dodaje, że nie martwiły ją aż tak mocno zaległości szkolne, ponieważ wiedziała, że syn szybko to nadrobi, bo nie ma problemów z nauką.

### Podniebienia komisji podbiła szynka

Mateusz Biernat podejrzewa, że serca komisji na castingu zdobyła szynka. A to oznacza, że swój wkład w sukces Mate-

usza miał dziadek. - *Razem szprycowali, wędzili, ciepło się ubrali. Tam sobie chleb podsmażyli, cały dzień im zleciał* - mówi mama. Dziadek Mateusza zawsze wyjaśnia mu wszystko ze spokojem, ma dla niego czas i dużo cierpliwości. Rodzina jest dla młodego kucharza królikiem doświadczalnym, próbuje nowości i ocenia. A sam Mateusz lubi czerpać inspiracje z kulinarnych programów, ale przepisy wymyśla też sam.

Do Krakowa zjechało 40 dzieci z całej Polski. Mateusz miał wykonać się w danii mięsnej. Jego zmagania mogliśmy obejrzeć w niedzielę, 19 lutego. Przygotował wtedy karkówkę wieprzową z warzywami i szarymi kłuskami. Potrawę oceniali Mateusz Gessler, Anna Starmach oraz Michel Moran. Karkówka podbiła łech serca, a chłopiec dostał się do finałowej czternastki. Mama nieco obawiała się, czy tradycyjne, polskie dania, wystarczą, aby przejść dalej. - *W naszym domu robi się „normalne” dania obiadowe: ziemniaki, mięso, jajko sadzone* - podkreśla pani Małgorzata.

### Przyjaźń na antenie

Mały kucharz zapewnia, że podczas nagrań nie towarzyszył mu stres. Uczestnikom programu zapewniono opiekę specjalistów w każdej dziedzinie, aby mieli komfort psychiczny i fizyczny. Mateusz zaprzyjaźnił się z wieloma osobami, z jedną z uczestniczek - Asią, wymienia się telefonicznie sprostaczeniami po każdym wyemitowanym odcinku. - *Omawiamy i się śmiejemy* - mówi chłopiec. Podczas odcinków bardzo kibicuje swojej przyjaciółce, trzyma za nią kciuki i chętnie o niej opowiada. Pierwszy odcinek z jego udziałem był dla niego dziwnym doświadczeniem. - *To było śmieszne, dziwne uczucie. Od tego odcinka co chwilkę mnie ktoś zaczepia w szkole. Robią sobie ze mną zdjęcia* - śmieje się Mateusz. Wszyscy emocjonują się jego udziałem w telewizyjnym programie. To jego największa życiowa przygoda. W przerwach między szkołą a oglądaniem siebie na antenie TVN, Mateusz lubi śledzić programy o zwierzętach. Jeżeli chodzi o te o tematyce kulinarnej, najczęściej ogląda „Top Chef” oraz „Hell’s Kitchen”. Oprócz tego podróże kulinarne Roberta Makłowicza oraz Wojciecha Cejrowskiego, który opowiada nie tylko o kulinarnych zwyczajach, ale ciekawych krajach i podróżach po świecie.

Tekst i zdjęcia: ANNA TWARDOWSKA



▲ Młodego uczestnika MasterChefa Juniora postanowiliśmy zaprosić do współpracy i stworzyć materiał wideo. W kuchni Restauracji „Podleśna” w Gostyniu Mateusz przygotował filet z kurczaka podany na puree selerowo-jabłkowym oraz pierogi z białą kielbasą



► Nagranie z udziałem Mateusza i jego siostry Magdy znajdziecie na portalu [www.rawicz24.pl](http://www.rawicz24.pl)

▼ Danie musi nie tylko smakować, ale i pięknie wyglądać!



### Filet z kurczaka na puree selerowo-jabłkowym



4 filety z kurczaka

#### ■ Marynata:

3 łyżki żurawiny lub borówki do mięs  
1 łyżeczka startego imbiru  
2 ząbki czosnku (przeciśnięte przez praskę)  
1 drobno posiekana papryczka chili  
1 łyżka posiekanych listków kolendry  
4 łyżki oliwy  
sól i pieprz

#### ■ Puree selerowo-jabłkowe:

½ niedużego selera  
1 ziemniak  
1 jabłko  
1 łyżka masła  
1 łyżka śmietany  
sól, pieprz

#### ■ Wykonanie:

Składniki marynaty mieszamy i wrzucamy do niej pokrojone w plastry filety z kurczaka. Odstawiamy na godzinę, potem smażymy na oleju z dwóch stron. Seler i ziemniaka gotujemy, następnie blendujemy z jabłkiem. Dodajemy pozostałe składniki i przyprawiamy do smaku.



# Na żadnym koncercie nie może zabraknąć „Oczu zielonych”

Rozmowa z ZENONEM MARTYNIUKIEM,  
liderem zespołu „Akcent”

■ **Wkrótce zobaczymy pana na festiwalu disco polo w Roszkowie pod Jarocinem. Czy był pan kiedyś na festiwalu w Jarocinie?**

Niestety, nie byłem.

■ **A jakiej muzyki lubi pan słuchać?**

Różnej. Takiej, która była grana w Jarocinie - również. Wiele piosenek, które lubię, było wypromowanych właśnie tutaj. M.in. „Skóra” Aya RL itd. Występowali tu głównie muzycy rockowi. Ja lubię bardziej łagodną odmianę muzyki rockowej, ballady.

■ **Jak zaczęła się pana przygoda z disco polo? Jaki wpływ na pana karierę mieli wujkowie, którzy grali w zespołach muzycznych na wiejskich zabawach?**

Zacząłem grać na gitarze, jak miałem 7-8 lat. Wujkowie pokazali mi pierwsze akordy gitarowe. Słuchałem, oglądałem różne festiwale - w Opolu i w Sopocie. U wujka zobaczyłem pierwsze nagrania - jeszcze na magnetofonie szpulowym. To był rok chyba 1978, może 1979. Miałem jakieś 10 lat. Wujek miał nagrane piosenki zespołu Boney M. Bardzo mi się spodobały „Hooray! Hooray! It's a Holi-Holiday”. Przewijałem je na magnetofonie i spisywałem fonetycznie słowa. I tak sobie podśpiewywałem. Były tam jeszcze nagrane piosenki zespołu „Pod budą” i ta słynna „Kap, kap, płyną łzy, w lez kałużach ja i ty, zapłakane oczy i przekwitłe bzy”. To były melodyjne piosenki, wpadające łatwo w ucho. Tak to się zaczęło. Wiadomo, w szkole podstawowej były różnego rodzaju akademie, przeglądy piosenek - radzieckiej, harcerskiej, białoruskiej. Podczas wakacji - między szkołą podstawową a średnią - zauważył mnie pewien człowiek z zespołu „Akord” i tak stałem się najpierw wokalistą „Akordu”. Później był zespół „Centrum”. W 1989 roku, z połączenia sylab „Ak” i „Cent” powstał zespół „Akcent” i tak istniejemy do dzisiaj. Już od 28 lat.

■ **Kiedy poczuł pan, że odnosi sukces, że to śpiewanie to nie tylko pasja, ale również świetny sposób na zarabianie pieniędzy?**

Jakoś tego nie poczułem, bo muzyka zawsze była moim życiem. Na początku graliśmy przede wszystkim na całonocnych zabawach, weselach - jedno-, dwu- i trzydniowych oraz na studniówkach. Koncertowanie zaczęliśmy jakieś 20 lat temu. W latach 1995-1996.

■ **W 1995 roku wyjechaliście po raz pierwszy do Ameryki...**

To było pierwsze wielkie przeżycie - lecimy za ocean, za wodę! Później byliśmy tam wielokrotnie. Bardzo często jeździmy do Stanów, gramy dla Polonii. Stany zjeździłem praktycznie wzdłuż i wszerz. Wschodnie wybrzeże, Nowy Jork, Chicago i zachodnie wybrzeże - Los Angeles. Byliśmy też w Kanadzie. Gramy tam, gdzie są największe skupiska Polonii. W Niemczech, Belgii (Brukseli), Grecji, Londynie. Tego jest masa. Ale najbardziej lubię grać w Polsce. Tutaj koncerty są najfajniejsze.

■ **Gdzie szczególnie ciepło jest pan przyjmowany? W jakim zakątku Polski?**

Praktycznie wszędzie. Ja zawsze mówię, że my gramy od Sopotu po Jasło,

od Kuźnicy Białostockiej po Gorzów Wielkopolski. (...)

■ **Przyszłą żonę poznał pan i poderwał podczas jednego z koncertów?**

Tak, w miejscowości Grabowiec, koło Bielska Podlaskiego. Na jednej z majówek. Nie pamiętam już, czy to był maj, czy czerwiec. Żona przyjechała z grupką swoich znajomych, m.in. z siostrą. Wpadła mi w oko i jesteśmy do dnia dzisiejszego. Też 28 lat minęło w tym roku. I zespół „Akcent” powstał w 1989 roku, i ślub mieliśmy 4 lutego 1989 roku. To był taki przełomowy rok we wszystkim. I w polityce, i prywatnie.

■ **Mówi pan, że „wpadła panu w oko”. Ładnych dziewczyn pewnie było tam dużo. Czym pana zauroczyła?**

Pewnie swoją urodą. Żona jest brunetką, ma brązowe oczy - w przeciwieństwie do tego, co śpiewam o oczach zielonych. Wydała mi się jakaś miła, sympatyczna. Umówiłem się z nią po tej zabawie i tak żeśmy się przypasowali.

■ **Wypatrzył pan ją ze sceny?**

Tak!

■ **Ma pan mnóstwo fanek. Żona jest zazdrosna?**

My już jesteśmy długo po ślubie. Jak już wspomniałem - w tym roku minęło 28 lat. Ale pewnie tak. Jak każda kobieta. Na pewno musi być zazdrosna. Trzeba byłoby żonę zapytać. Ale nie, my sobie ufamy!

■ **A czyje są te oczy zielone, o których pan śpiewa?**

Autorką tekstu jest moja koleżanka, Marzanna Zrajkowska. Ale ja śpiewam różne piosenki. Kiedyś śpiewałem o oczach czarnych - „Bo ciągle kocham, kocham czarne oczy twe!” Tak akurat podpasowało - zielony kolor oczu jest bardzo rzadko spotykany. To jest po prostu piosenka o miłości.

■ **Co jest dla pana natchnieniem?**

Pisze pan również teksty do swoich piosenek?

Niektóre piszę, ale głównie

zajmuję się układaniem linii melodycznej. Teksty raczej zlecam, żeby to było poprawnie napisane, stylistycznie itd.

■ **Pracuje pan nad książką. Może pan uchylić rąbka tajemnicy, co to za książka?**

Biograficzna. Może w końcu uda się napisać kilka słów.

■ **Czy to prawda, że zamierza pan otworzyć restaurację?**

To są ciekawostki, o których piszą różne gazety. Prawdziwe i nieprawdziwe. (...) Wie pani, takich propozycji wywiadów ja mam dziesiątki, setki! Dzw-

skim. Przynajmniej ja tak staram się robić piosenki - fajnie zaaranżowane, z fajnym tekstem. I to przynosi efekty. Trzeba nagrywać fajne rzeczy, fajne piosenki. Ludzie nas kochają za to, co my tworzymy, co nagrywamy. Tutaj nie ma nic wielkiego. Po prostu trzeba mieć miłość do muzyki. I cały czas pracować. My non stop pracujemy nad nowymi brzmieniami, nad nowymi barwami. Trochę ta muzyka się różni od tej, z jaką zaczynaliśmy w 1989 roku. Nadal to są piosenki melodyjne, taneczne, wpadające w ucho, ale ulepszone. Mamy dostęp do lepszych brzmień, lepszych studiów. Lata doświadczeń zrobiły swoje.

■ **Jaką piosenką najbardziej „rozkreca” pan publiczność?**

Ciężko powiedzieć. Mamy ich bardzo dużo, staramy się, żeby były zróżnicowane. Na pewno na żadnym koncercie nie może zabraknąć „Oczu zielonych”, „Przekornego losu”, „Dziewczyny z klubu disco”, „Pragnienia miłości”, „Mojej gwiazdy”, „Małej figlarki”, „Pszczółki Mai” czy „Życie to są chwile”.

■ **Co sądzi pan o filmie „Disco polo”? To prawdziwy obraz?**

Taaak! Bardzo fajny film. Chociaż niektórzy mówią, że to jakaś bajeczka. Tam jest właśnie sporo fajnych faktów. I przede wszystkim bardzo dużo moich piosenek zostało wykorzystanych w tym filmie.

■ **Te samoloty prywatne, jachty - to też prawda?**

Nie, to wiadomo, że nie! Nikt z nas nie ma ani samolotu, ani jachtu. Film troszeczkę musi być podbarwiony, żeby był fajny do oglądania.

■ **Panie Zenonie, kobiety są ciekawe, gdzie pan się ubiera, gdzie czesze. Czy pan woli markowe ciuchy i kosmetyki, czy niekoniecznie?**

Wiadomo, że na scenie fajnie się prezentują markowe ciuchy. Staram się więc ubierać właśnie takie. Jeżeli chodzi o fryzjera, od ponad 20 lat mam jednego fryzjera, w Warszawie. Kiedyś miał salon w Białymostku. To jest mój kolega, Dima. Pochodzi z Nowosybirsk.

■ **Jest pan wierny swojemu fryzjerowi prawie tyle lat, co żonie. A te markowe ubrania kupuje pan w Polsce czy za granicą?**

Różnie. I w Polsce, i za granicą. Często wyjeżdżam do Stanów i właśnie tam kupuję. Czy to w Belgii, w Brukseli, czy w Niemczech, czy w Londynie.

■ **Z jaką najbardziej niezwykłą prośbą, życzeniem ze strony fanów pan się spotkał w ciągu minionych lat?**

Wiele jest takich zapytań. Ale jakichś szczególnie dziwnych życzeń nie było.

■ **A gdyby ktoś pana poprosił, żeby pan zaśpiewał na jego weselu? Bardziej chętnie!**



Fot. Marzanna Zrajkowska / Akcent

n i a do mnie ciągle. A wszystkie informacje na bieżąco są wstawiane na facebooku, na naszej stronie internetowej. Ja nic ciekawego nowego nie powiem.

■ **Na czym pana zdaniem polega fenomen popularności disco polo?**

To są proste piosenki, dostępne dla każdego. Śpiewane w języku pol-



OFICJALNY  
DYSTRYBUTOR LODÓW



ponad 25 lat tradycji

Wszystkim Klientom pragniemy  
złożyć najserdeczniejsze życzenia:  
spokojnych i radosnych świąt.  
Niech los pomaga Państwu  
zrealizować wszystkie plany  
i spełnić nawet te najskrytsze  
marzenia.

Właściciele i Pracownicy firmy Agat

Agat Hurtownia Lodów i Mrożonek S. Stachowiak  
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 173,  
tel. 723 333 035, 726 333 666

www.agatjarocin.pl

**Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,  
przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością.  
Radosnego, wiosennego nastroju,  
serdecznych spotkań w gronie rodziny  
i wśród przyjaciół  
oraz wesołego "Alleluja"**

**życzą Właściciele i Pracownicy  
Piekarni Sław-Piek**



**Przyjmujemy  
zamówienia  
na ciasta świąteczne  
i pieczywo**




**RENAULT**

ABIS Firma Motoryzacyjna s.c.  
Irena i Bogdan Spochacz  
ul. Wrzesińska 30/27  
63-000 Środa Wlkp.

Telefon : 061/285-28-42  
Fax : 061/285-28-42  
www.renault.spochacz.pl  
e-mail : biuro@renault.spochacz.pl

**Zdrowych i spokojnych  
Świąt Wielkanocnych**



w imieniu całego zespołu  
życzą Irena i Bogdan Spochacz

Auto Salon Serwis Bogdan Spochacz  
ul. Wrzesińska 27/30,  
63-000 Środa Wielkopolska  
tel./fax 61-285-80-10, kom. 602720921  
kfigaj.spochacz@peugeot.com.pl  
www.spochacz.peugeot.com.pl



**Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni**  
Liczysz się dla nas

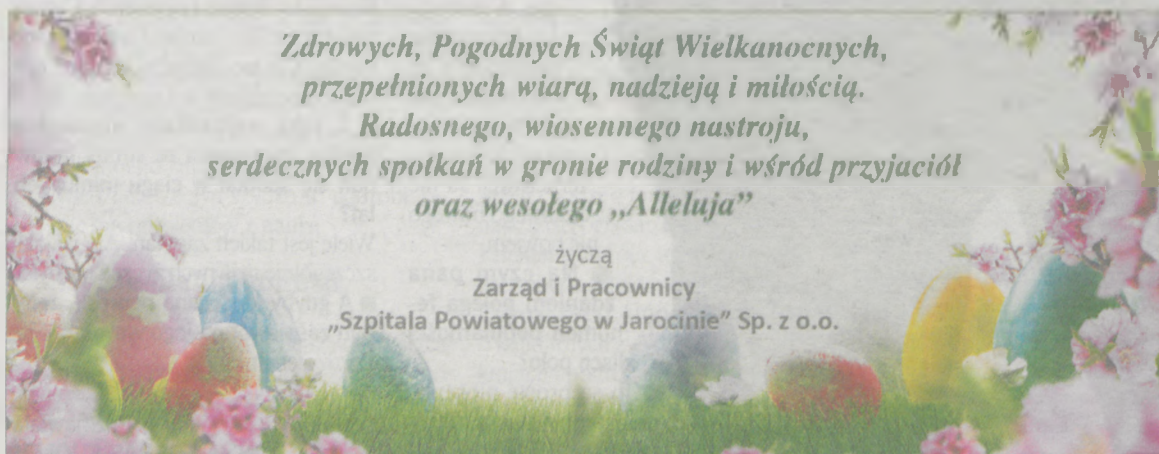
*Świąt radosnych  
i pełnych wiosennego  
 optymizmu*

życzy  
Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni



**Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych,  
przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością.  
Radosnego, wiosennego nastroju,  
serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół  
oraz wesołego „Alleluja”**

życzą  
Zarząd i Pracownicy  
„Szpitala Powiatowego w Jarocinie” Sp. z o.o.



**Serdeczne życzenia radości i siły płynącej  
z istoty Świąt Wielkanocnych,  
by uśmiech i wiosenny optymizm  
towarzyszyły Wam każdego dnia.**

życzy Pryzma Jarocin  
MATERIAŁY BUDOWLANE/OPAL

Jarocin, ul. Węglowa 23, tel. (62) 747-22-67  
pryzma.jarocin@netpoczta.pl



**Pani pierwszy raz w Jarocinie? Wielu artystów ma w swoich życiorysach epizod związany z festiwalem rockowym.**

Chyba jestem tutaj po raz pierwszy. Głowy za to nie dam, ale na festiwalu rockowym nie byłam. Zawsze wolałam łagodniejszą muzykę - pop, rejon jazzu i soul. O Jarocinie słyszałam, więc przyjeżdżając tutaj się nawet oznaczyłam w internecie, bo to miejsce jest kultowe.

**Dzisiaj śpiewa pani na koncercie, z którego dochód przeznaczony jest na 4-letniego Rafałka. Często przyjmuje pani takie propozycje występów na imprezach charytatywnych?** Tak, dosyć często. Jeżeli tylko czas i warunki mi pozwalają, to bardzo chętnie biorę udział w takich imprezach. Bez naszej pomocy ten świat po prostu by nie istniał. I jakby nie było, to żeby wszystko dobrze funkcjonowało dookoła, nie należy zapominać o najstarszych i potrzebujących pomocy.

**Śpiewa pani dużo o szczęściu i miłości, choć często trudnej. Co uszczęśliwia Kasię Cerekwicką?**

Mnie uszczęśliwiają najbardziej koncerty i podróże. To są dwa momenty, dwie sytuacje w moim życiu, które czynią mnie wolną i szczęśliwą. Uwielbiam podróże, szczególnie te jak najdalsze. Lubię poznawać nowe kultury. Ja w ogóle jestem szczęśliwą, dlatego że wykonuję pracę, którą lubię, więc tak naprawdę nigdy nie czuję się, jakbym była w pracy. I chyba dlatego tak dużo śpiewam o szczęściu, bo mogę robić coś naprawdę fajnego. Coś, co mnie uszczęśliwia.

**Woli pani koncerty kameralne, czy też duże koncerty plenerowe?**

Lubię obie formy. Każda ma jednak inną aurę. Zupełnie inaczej gra się na koncercie plenerowym, gdy jesteśmy w pełnym, pięcioosobowym składzie, a inaczej na imprezach zamkniętych, akustycznych. Bardzo lubię mieć kontakt z publicznością. Musiałam się tego nauczyć. Sama wiem, jako słuchacz, jak ważne jest, gdy artysta nie omiata publiczności jedynie wzrokiem i nie traktuje jej, jakby nie istniała. Lubię mieć kontakt i prowadzić rozmowy z ludźmi na widowni. A jak jeszcze wchodzi w interakcję, jest aktywna, to już jest super.

**Jakie są pani marzenia?**

Marzy mi się podróż dookoła świata np. w miesiąc. Tak jak Phileas Fogg w osiemdziesiąt dni. Teraz mamy lepsze warunki i środki transportu, więc dałoby się to chyba zrobić w krótszym czasie. Ciągnie mnie w stronę najdalszych zakątków świata, do Nowej Zelandii i Australii. Uwielbiam Azję. Jestem w niej zakochana, szczególnie w Tajlandii. Byłam tam już kilkukrotnie. Nie lubię turystyki pod hasłem: „hotel z basenem, drink z pałeczką i leżenie”. Wolę poznawać kraj, w którym jestem. Wakacje all inclusiv to nie są moje klimaty. Często jeżdżę też nad polskie morze, bo moja popularność ani mnie nie ogranicza, ani nie peszy. Kiedyś tak było, ale przywykłam. Myślę, że przez lata stałam się bardziej otwarta na ludzi. I to jest fajne.

**Za kilka dni święta wielkanocne. Jak pani je spędza? Tradycyjnie w domu, czy też może na wyjeździe, w jakiejś egzotycznej scenarii?**

Wyłącznie z rodzicami, z rodziną, z najbliższymi. Raz w życiu spędziłam święta w pracy. I to był najgorszy dzień w moim życiu. To było dziesięć lat temu, gdy brałam udział w „Tańcu z gwiazdami”. W świąteczny weekend akurat wypadło nagranie kolejnego odcinka. To było coś strasznego. Pamiętam, że bardzo to przeżyłam. Uważam, że we współczesnym świecie mamy ciągle za



mało czasu, za szybko żyjemy, ciągle pędzimy i gdzieś się śpieszymy. Patrzymy na siebie, jak się starzejemy wszyscy. Dlatego uważam, że święta powinny być obchodzone w gronie rodzinnym, żeby chociaż te dwa razy w roku człowiek mógł się bez reszty poświęcić swoim bliskim.

**Coraz więcej gwiazd prowadzi programy kulinarne, wydaje książki kucharskie i poradniki. Pani wzięła udział w „Tańcu z gwiazdami” i była też jurorem w programie muzycznym. Myśli pani o kolejnym, nietypowym jak na wokalistkę, projekcie?**

Nie. Ja się skupiam na muzyce. Jakieś różne odskocznie w moim życiu się zdarzały. Wolę tworzyć piosenki, komponować i pisać teksty niż książki. I chyba przy tym pozostanę. Jeżeli kiedykolwiek miałabym wystąpić w czymkolwiek innym niż moja profesja, to mam marzenie, żeby odezwała się do mnie jakaś telewizja, że szuka prowadzącej do programu, w którym jeździ się po świecie i realizuje reportaże. Myślę, że w taki sposób mogłabym pracować.

**Pani kariera zaczęła się dwadzieścia lat temu od występu w „Szansie na sukces”. Zanim jednak pojawiła się pani na scenie, najpierw było wiele lat ciężkiej pracy. Czy wybór szkoły muzycznej to była pani decyzja czy rodziców?**

Rodzic na pewno musi zauważyć talent. A co do szkoły muzycznej, to najpierw poszedł mój brat, trzy lata starszy ode mnie. Chciałam grać na pianinie, ale się nie dostałam,

bo były tylko dwa albo trzy miejsca. Ponieważ mam dobry słuch przepisano mnie na skrzypce, a ja nie chciałam tego instrumentu. Wybrałam flet. Trochę chyba spełniam ambicje mojej mamy, która bardzo chciała śpiewać, ale - jak sama mówi - nie miała tyle odwagi, co ja. Od siódmego roku życia uczyłam się występowania przed publicznością, kontaktu z nią, grając co pół roku egzaminy. To było wyzwanie i stres. Ale teraz jestem przyzwyczajona do tego typu sytuacji.

**Wielu artystów z niechęcią wspomina ten etap edukacji muzycznej. Myślała pani kiedyś o tym, żeby zrezygnować, dać sobie spokój z muzyką?**

Szkoła muzyczna jest najbardziej traumatycznym wspomnieniem wszystkich nas, artystów. Wiele razy próbowałam rzucić mój zawód, zmienić go. Bardzo długo wzbierałam się przed studiami muzycznymi, przed Akademią Muzyczną w Katowicach. Poszłam tam w końcu, ale niejako z przymusu i z kilkuletnim opóźnieniem. Studia okazały się świetne. Poznałam tam wielu ludzi. Muzyka cały czas wypełniała moje życie, ale jednocześnie czułam, że powinnam mieć jakiś plan B na życie. Dlatego parę lat temu podjęłam studia psychologiczne. I małymi kroczkami, w swoim tempie próbuję pracować na tę nową profesję, która jest dla mnie bardzo ciekawa. Zobaczmy, jak to moje życie się potoczy. Mam jednak nadzieję, że będę mogła jak

najdłużej śpiewać. Jestem zodiakalną Rybą, więc ja bez muzyki, to jak ryba bez wody.

**Co by pani radziła młodym osobom, które wahają się, czy pójść tą drogą?**

Nie należy czekać aż nas ktoś odkryje. To jest przede wszystkim praca i wysiłek. Trzeba myśleć, że śpiewanie i muzyka to nie jest los na loterii, ale za tym musi iść ogrom pracy, determinacja i niepoddawanie się. Jak nas wyrzucają drzwiami, trzeba wchodzić oknem. Jeśli czujemy, że to jest naprawdę nasza droga, to los nam trochę sprzyja i daje mnóstwo szans. Przestrzegam też młodych ludzi, że jest to praca bardzo stresująca. Wiele daje, ale i wiele bierze, szczególnie dużą część życia prywatnego. To profesja dla osób o mocnych nerwach, bardzo niestabilna i z wieloma pułapkami, zasadzkami. Dlatego trzeba mieć jakiś plan B, jakiś drugi zawód, żeby muzyka nie stała się tylko pracą i sposobem na zarabianie pieniędzy. Wielu moich znajomych, którzy późno wydawali płyty, ma inny zawód, inne źródło dochodów. Dzięki temu mogą tworzyć, co chcą i się rozwijać. Nie muszą się naginać do rzeczywistości, przyjmować wszystkich propozycji. **Coraz częściej artyści zaczynają się angażować w życie społeczne. Występują w eventach wyborczych. Myślała pani o tym, żeby zaangażować się w politykę?**

U mnie nastąpił taki moment, że od 11 lat pracując zawodowo nie biorę

udziału w czymś, czego nie czuję. I że nie muszę przymuszać. Nie mam pieniędzy, które by mnie nie przekupiły. Od polityki trzymam się z daleka. Często biorę udział w różnych projektach, które są interesujące. Po mnie od razu to słychać, że nie czuję się w czymś dobrze. Nie lubię „odfajkować” występu.

**W trakcie koncertu miała pani świetny kontakt z publicznością. Rozmawiała pani z widownią, zachęcała do wspólnego śpiewania. Nie traktuje pani koncertu jako chałtury, którą trzeba odbębnić, żeby zarobić pieniądze?**

Rzeczywiście czasem moi koledzy nie potrafią być wdzięczni za to, co dostają. Słyszę o tym od wielu organizatorów, którzy przyznają, że zaskakują swoją „normalnością”, podejściem do publiczności. A ja po prostu wychodzę z założenia, że jeśli ktoś przyjechał na mój koncert, to może oczekiwać, że porozmawiam z nim, zrobię zdjęcie czy dam autograf. Ja też byłam kiedyś fanką. Znam wielu artystów, których szanuję za to, że dają publiczności swój czas i uwagę. Dla mnie każdy występ, wyjście na scenę jest świętem. Nieważne jest, czy jestem zmęczona, czy chora. Ja lubię to robić i ludzie to czują. Jak robimy coś na odpiętych i byle jak, to oni tego nie „kupują”. Muzyka to nie jest hot-dog. Za piosenkami idą emocje, piękne uczucia. Chodzi o to, żeby przekazywać dalej tę pozytywną energię, emocje, ale i prawdę o sobie.

Rozmawiała LIDIA SOKOWICZ

# Ptaka to nie przyjaciel, ale współnik w interesie

Henryk Mąka  
30 lat temu  
i dzisiaj

2011

1981



Fot. Archiwum Henryka Mąki



- Są podobno trzy kanony piękna: kobieta w tańcu, żaglowiec pod pełnymi żaglami i koń w galopie. A mój kolega sokolnik mówi, że ten gość, kto to wymyślił, nie widział nigdy sokoła w locie. Jak składa się w „kropelkę” i słychać tylko świst. To są rzeczy, które fascynują - twierdzi Henryk Mąka, który sokolnictwem zajmuje się już 36 lat.

Najpierw uprawiał hobby czynnie, a obecnie prowadzi szkolenia dla osób, które myślą o tym, by zajmować się takim hobby. Pracuje w Stacji Badawczej Polskiego Związku Łowieckiego w Czempiniu - w ośrodku, który zajmuje się badaniami i monitoringiem zwierzyny w skali kraju, edukacją, a także hodowlą ptaków drapieżnych i rehabilitacją dzikich zwierząt.

## Sokoły mają kapturki i są bardzo drogie

Przy dużych możliwościach pozyskania informacji, w społeczeństwie nadal powielane są stereotypy o sokolnictwie. Ludzie najczęściej wiedzą tylko tyle, że sokół ma kapturek na głowie i jest bardzo drogi. - Ta druga opinia dotyczy dawnych czasów oraz największych sokołów - białozorów. Ich ceny wynikały z faktu, że są ptakami rzadkimi i występują jedynie w północnych strefach geograficznych. Kiedy jednak od lat 80-tych XX wieku sokolnicy opanowali do perfekcji hodowlę zamkniętych sokołów, ceny nie są już aż tak wysokie. W Polsce funkcjonuje kilkanaście hodowli. Cena ptaka łowczego to ok. 2-3 tysiące złotych, choć są i takie po 5 tys. zł, zależy też od gatunku i płci. Ptaki nabierają wartości po kilku, kilkunastu latach szkolenia. O kwotach płaconych przez szejków krążą już legendy. Na Bliskim Wschodzie sokolnictwo trwa nieprzerwanie od tysięcy lat i jest powiązane z tamtejszą kulturą i religią. Z ich inicjatywy zostało nawet wpisane na listę niematerialne-

go dziedzictwa UNESCO - podkreśla Henryk Mąka.

Któż nie pamięta słynnego zdjęcia 80 sokołów w samolocie, które saudyjski książę postanowił przewieźć na polowanie tak jak zwykłych pasażerów, ale biznes klasą. Na Bliskim Wschodzie przewożenie ptaków w ten sposób to nie jest nic dziwnego. Zwierzętom od 2002 roku wydawane są

## GATUNKI WYKORZYSTYWANE W SOKOLNICTWIE:

sokół wędrowny, białozór, raróg, raróg górski, drzemlik, jastrząb, krogulec, orzeł przedni oraz hybrydy (krzyżówki różnych gatunków).

specjalne paszporty, dzięki którym mogą przebywać w kabinach pasażerskich. Takie praktyki stosowane są m.in. w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i Jordani.

Obwarowania dotyczące sokolnictwa w Polsce są znacznie większe niż w przypadku np. posiadania broni. - Formalności jest sporo i to zniechęca wielu. Żeby posiadać ptaka w celach innych niż łowieckie nie są wymagane uprawnienia myśliwskie. Pytanie tylko, po co? Sokół, który nie lata swobodnie i nie poluje, to jak ferrari trzymane w stodole - stwierdza pracownik czempinińskiego ośrodka. Podkreśla, że prawdziwe sokolnictwo trudno jest pokazać ludziom. - O ile nikogo nie gorzy widok psa na smyczy, o tyle sokół przywiązany czasowo na linie to już jest problem. Są przekonani, że sokół - ten dumny ptak - powinien latać daleko i wysoko. I robić afery - tłumaczy.

## Imprint kopuluje na sokolniku

Ptaki drapieżne należą do grupy zwierząt zagrożonych wyginięciem. Stacja Badawcza w Czempiniu przyczynia się do powrotu sokoła wędrownego do natury. Sokolnictwo

na świecie - szczególnie w Europie i Amerykach - opiera się wyłącznie na ptakach wyhodowanych w wolierach. - Rzadko odchowuje się ptaka od pisklaka. To są wyjątkowe sytuacje. Taki ptak to imprint, czyli „wdrukowany na człowieka”. On traktuje człowieka jako swojego partnera. Zwykle się to robi pod kątem hodowlanym. Imprinty tokują do człowieka i na nim kopulują, dzięki temu można je inseminować. W użytkowaniu bywają jednak dość uciążliwe. One boją się mniej człowieka, ale potrafią się rzucić na niego, czego nie robią ptaki normalnie wychowane - podkreśla. Do układania bierze się ptaki wyrosnięte, dwumiesięczne. - Ale jeżeli się je dobrze prowadzi pod kątem polowania, to są również dobrze przygotowane do życia samodzielnego. To się może jednak obrócić przeciwko nam, jeżeli ptak ucieknie lub się zagubi - dodaje sokolnik.

## Porzucą człowieka bez skrupułów

Pan Henryk podkreśla, że w sokolnictwie nie można mówić o przyjaźni, w takim sensie jak z psem czy kotem. - Sokół, jastrząb ani orzeł nie zrobią niczego dla naszej przyjemności. Pies się przymili, coś nam przyniesie, do czegoś nas zachęca. A ptaki robią tylko to, czego je nauczymy. I tylko po to, żeby dostać za to kawałek mięsa. To nie jest nigdy przyjaciel, a raczej współnik w interesie. Współpraca układa się dobrze do czasu, tak długo jak ptak jest przekonany, że tylko ode mnie dostanie jedzonko i że mną pójdzie na wycieczkę i polata sobie swobodnie. Ale jeśli uda mu się śmignąć daleko, coś złapie i się naje, to nie wróci - tłumaczy. Coraz częściej ptaki drapieżne używane są do ochrony różnych obiektów, lotnisk, sadów, upraw czy wysypisk śmieci. Taki ptak nie musi polować. - Wystarczy sama jego obecność. Kiedyś próbowano straszyć inne ptaki odgłosami drapieżników, ale to się nie sprawdziło. Problem polega na tym, że atakujący nie wydaje odgłosów. Jedynie myszłowy piszczyk, ale nie są to odgłosy agresji, ale zwyczajne nawoływanie i nie robią wrażenia na innych ptakach, które traktują je jako coś normalnego. Należałoby nagrać raczej odgłos przerażenia atakowanej ofiary - mówi Henryk Mąka.

## Potrzeba czasu, cierpliwości i sprawności

Nie ukrywa, że sokolnictwo jest

przed wszystkim zajęciem czasochłonnym. Zarówno ułożenie ptaka drapieżnego - dzikiego i nieufnego wobec człowieka, jak i jego dalsze

## ETAPY UKŁADANIA PTAKÓW ŁOWCZYCH:

1. Ukrócenie, czyli stopniowe przełamanie bariery strachu przed sokolnikiem i jego otoczeniem, o skuteczności działań świadczy fakt, że ptak spokojnie je w obecności sokolnika i psa,
2. Unoszenie, które polega na przyzwyczajeniu ptaka do siedzenia i noszenia na rękawicy sokolnika,
3. Uwabianie - mające na celu wyrobienie u ptaka nawyku przylatywania do sokolnika, ćwiczenia na uwięzi,
4. Noszenie w pole, czyli treningi na wolnych pętach, swobodne puszczanie, w czasie którego dystans i ilość przelotów zwiększa się stopniowo.

prowadzenie, wymaga sporo czasu, cierpliwości i systematyczności. Wymaga to też sprawności od sokolnika. - „Sikownią” dla jastrzębia jest zmuszanie go do latania w pionie. Sokolnik musi wtedy wchodzić po drabinie na wysokość 3-4 metrów. Za każdym razem trzeba na nią wejść. Ptak odbija się od ziemi, łąduje na rękawicy i dostaje kawałek mięsa. W czasie normalnego treningu trzeba to ćwiczenie wykonać około 50-60 razy. W przypadku orłów problem tkwi w wadze. Taki ptak noszony na rękawicy waży około 5 kilogramów - podkreśla. Ptaki drapieżne są z natury wrogo nastawione do człowieka. Chociaż są dość odporne fizycznie, to jednak bardzo wrażliwe pod względem psychiki. Dlatego zapoznanie z otoczeniem człowieka oraz proces układania musi

się odbywać powoli. Prawdziwą sztuką jest umiejętne przełamanie dzikości i dumy ptaków, nie zmieniając jednocześnie ich naturalnego charakteru. To różni układanie od tresury. Prawidłowy proces układania trwa około 3 tygodni, po których ptaka można puszcząć do swobodnych lotów.

## Ptaki łowcze nie nadają się na maskotki

Sezon na polowania z ptakami trwa około pół roku, od września do stycznia, lutego. Na wiosnę sokoły i jastrzębie się pierzą, zmieniają wszystkie pióra. To jest też czas na zestawianie ich w pary. - Ptaki odstawione do wolier szybko zapominają. To tylko kwestia tygodnia czy dwóch. Skoro dostają jedzenie za darmo, to rękawicę przestaje je interesować. Zasada jest taka, że poluje się z ptakami głodnymi, ale nie zagłodzonymi. Drapieżniki są aktywne tylko wtedy, gdy są głodne - wyjaśnia.

Sokolnik musi zainwestować pieniądze nie tylko w ptaka, ale też w wolierę, karmę oraz akcesoria. Kapturek musi być idealnie dopasowany, żeby nie uwierał ptaka. Dobrze jest też umieć samemu przygotować np. pęta. Wszystko musi być wykonane ze skóry naturalnej, grubej, ale nie twardej, żeby nie obcierały ptaka. Henryk Mąka wyjaśnia, że wśród samych myśliwych funkcjonuje jeszcze mit o wysokiej skuteczności ptaków łowczych. W rzeczywistości, skuteczność ptaka łowczego jest mniejsza niż nawet kiepskiego strzelca. Gdyby przyjąć statystycznie, to zaledwie 20-30 % ataków kończy się sukcesem.

(15)

Aby móc zajmować się sokolnictwem należy być członkiem Polskiego Związku Łowieckiego i zdobyć uprawnienia myśliwskie (roczny staż i egzamin). Polowanie z ptakiem podlega też normalnym przepisom dotyczącym polowań. Specjalistyczne szkolenie w Czempiniu trwa tydzień. Uczestnicy uczą się teorii i praktyki. Na koniec trzeba zdać egzamin, które prowadzą trzy zarządy okręgowe PZŁ - w Lesznie, Krakowie i Wrocławiu. Trzeba też uzyskać zezwolenie od ministra środowiska na polowanie z ptakiem łowczym. Na kursie jest co roku około 30-40 osób. Z tego pozostaje zaledwie 10%.

Głównym ośrodkiem szkoleniowo-organizacyjnym polskiego sokolnictwa jest Stacja Badawcza PZŁ w Czempiniu, gdzie prowadzone są specjalistyczne kursy dla całego kraju. Liczba sokolników w Polsce od wielu lat utrzymuje się na poziomie około 150 osób, jednak zaledwie połowa aktywnie poluje z ptakami. Najwięcej jest ich w Wielkopolsce, na Śląsku i Pomorzu. Doroczną imprezą Gniazda Sokolników PZŁ są ogólnopolskie „Łowy z Sokotami” - kilkudniowe, towarzyskie spotkanie aktywnych sokolników z całego kraju połączone z polowaniem (obecnie organizowane na Kielecczyźnie). Sokolnictwo łączy najnowszą wiedzę oraz zdobycze współczesnej techniki z tradycją. Nadal używa się np. kapturek dla sokołów i orłów (jedynie jastrzębie ich nie noszą) oraz pęt, których krój pozostaje niezmienny od wielu wieków, ale także nadajników telemetrycznych czy dronów.



**REJESTRACJA  
WSZELKICH POJAZDÓW**

PL

Wojciech Wojciechowski



Aby święta  
Wielkiej Nocy  
były wzorem  
duchowego  
wzbogacenia  
i umocnienia  
dającego radość,  
pokój i nadzieję.

**AKCYZA - URZĄD SKARBOWY  
TŁUMACZENIA DOKUMENTÓW - REJESTRACJA POJAZDÓW  
ZAŁATWIAMY 100% FORMALNOŚCI Z REJESTRACJĄ POJAZDÓW  
TAKŻE AUTA ZAREJESTROWANE W KRAJU**

PL **tel. 781 781 787**

Z okazji zbliżających się  
Świąt Wielkanocnych składamy  
najserdeczniejsze życzenia:  
dużo zdrowia, radości, smacznego jajka,  
mokrego dyngusa, mnóstwa wiosennego  
słońca oraz samych sukcesów.

Zapraszamy do sklepu firmowego:  
Jarocin, ul. Kwiatowa/narożnik Do Zdroju

[www.cukierniabarczak.pl](http://www.cukierniabarczak.pl)



Z.P.H.U. Zuzanna Barczak  
**FIRMA CUKIERNICZA**

Potarzyca, ul. Spółdzielcza 15,  
63-200 Jarocin tel.: (62) 740-46-85

wnętrza z pasją...

**SALON  
PŁYTEK  
CERAMICZNYCH**

by...  
**inspiro**  
design

63-200 Jarocin  
ul. Św. Ducha 43/3  
tel. 601 216 786



Z okazji  
Świąt Wielkanocnych  
pragniemy złożyć  
wszystkim naszym  
Klientom i Czytelnikom  
najserdeczniejsze i szczerze  
życzenia szczęścia,  
wiary, nadziei i pomyslności  
oraz wiele uśmiechu  
i radości na co dzień



Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy  
Spółdzielni Mieszkaniowej  
Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie

Z okazji  
zbliżających się  
Świąt Wielkanocnych  
składamy wszystkim  
życzenia zdrowia,  
spokoju i wszelkiej  
pomyślności



Zdrowych, Pogodnych Świąt  
Wielkanocnych, pełnych wiary,  
nadziei i miłości. Radosnego,  
wiosennego nastroju,  
serdecznych spotkań w gronie  
rodziny i wśród przyjaciół  
oraz wesołego Alleluja

Jarocin, ul. Wrocławska 26, tel. (62) 747-76-20  
[www.primaverapizza.pl](http://www.primaverapizza.pl)

Najserdeczniejsze życzenia  
zdrowych, pogodnych  
oraz spędzonych  
w rodzinnym gronie  
Świąt Wielkanocnych

składa

**PIEKARNIA - CIASTKARNIA  
PIEK-POL**

Krzysztof Filary

Piekarnia z tradycjami

Nowe Miasto, ul. Rynek 21, filia Żerków, ul. 700-lecia 4a, tel (62) 740-39-86



# Wędliniarnia „Rojewski”

Dnia 12.04.2017 r. zapraszamy do nowo otwartej Wędliniarni „Rojewski” w godzinach od 12.00 do 18.00

W ofercie: szynka parzona, szynka surowa, schab parzony, schab surowy, połówka, kiełbasy, polska, parzona biała, żywiecka, szynkowa, kabanos, parówka, kaszanka, wątrobianka, salceson, boczek surowy, boczek parzony etc.



Zapraszamy

JAROCIN  
ul. Zagonowa 21

od wtorku do piątku  
w godz. 12.00 do 18.00  
w soboty w godz. 7.30 do 13.00

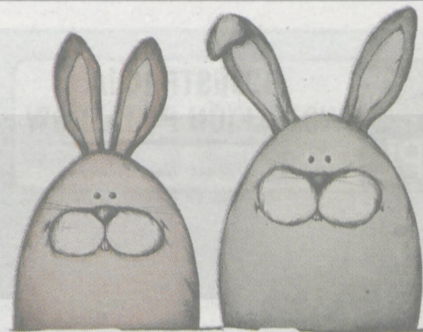


Gminna Spółdzielnia  
„Samopomoc Chłopska”  
w Jarocinie

Z okazji nadchodzącej Wielkanocy  
życzymy Państwu,  
aby wiosenna atmosfera,  
wiara i miłość  
nie opuszczały Was przez cały rok.



# Wesołych Świąt



życzą

Angelika i Artur

Biuro Reklamy

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747 47 47

Z okazji Świąt Wielkanocnych  
życzę Państwu,  
aby blask prawdy o Zmartwychwstaniu  
rozświetlał wszelkie mroki codzienności,  
a wiara w nowe życie  
napełniała serca wszystkich radością i pokojem



Tomasz Ławniczak  
Poseł na Sejm RP



Tomasz Klemm

63-200 Jarocin, Mieszków,  
ul. Radliniecka 10,  
tel. 602/503-730  
e-mail: tomaszklemm@op.pl

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych,  
najserdeczniejsze życzenia:  
- dużo zdrowia, radości, smacznego jajka, mokrego dyngusa,  
mnóstwo wiosennego optymizmu  
oraz samych sukcesów

składa  
Stolarstwo Meblowe Tomasz Klemm



Sklep Firmowy Konspol-Bis  
ul. Wrocławska 34  
63-200 Jarocin

PROMOCJA W DNIACH  
10.03-15.03

Wszystkim naszym obecnym  
i przyszłym Klientom,  
życzymy spokojnych, pełnych  
radości Świąt Wielkanocnych

FILET Z PIERSI  
KURCZAKA

12,99 ~~13,99~~ zł/kg

KIEŁBAS BIAŁA  
SUROWA

12,99 ~~14,99~~ zł/kg

SZYNKA GOTOWANA  
EXTRA MINI

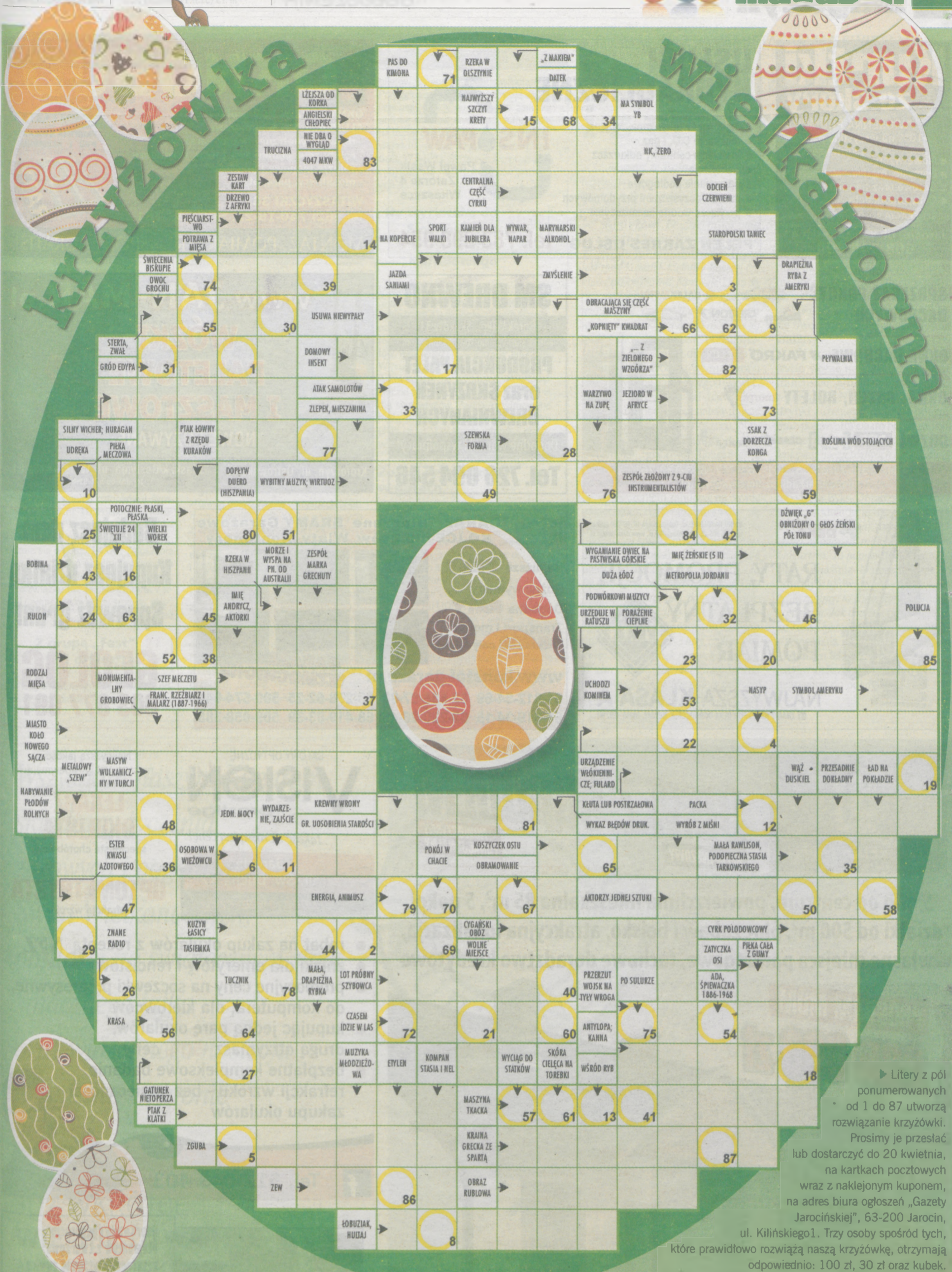
23,99 ~~25,99~~ zł/kg



Z okazji Świąt Wielkanocnych  
pragniemy złożyć naszym Klientom,  
Członkom Spółdzielni  
i Pracownikom serdeczne  
życzenia wielu sukcesów,  
radości i uśmiechów

życzy Rada Nadzorcza  
i Zarząd Okręgowej Spółdzielni  
Mleczarskiej w Jarocinie





► Litery z pól ponumerowanych od 1 do 87 utworzą rozwiązanie krzyżówki. Prosimy je przestać lub dostarczyć do 20 kwietnia, na kartkach pocztowych wraz z naklejonym kuponem, na adres biura ogłoszeń „Gazety Jarocińskiej”, 63-200 Jarocin, ul. Kilińskiego 1. Trzy osoby spośród tych, które prawidłowo rozwiążą naszą krzyżówkę, otrzymają odpowiednio: 100 zł, 30 zł oraz kubek.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66
67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87												

**KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA**  
 GAZETA Jarocińska

# Kurtki ze skóry

WIOSENNA PROMOCJA  
-10% na wszystkie płaszcze i kurtki ze skóry

- Nowe wzory
- Damskie, męskie, młodzieżowe
- Gotowe oraz na miarę
- Ceny producenta

REGENERACJA KOLORÓW I NAPRAWA

Jarocin, ul. Wrocławska 43  
608 305 290

## USŁUGI HYDRAULICZNE

- ♦ instalacje wodno-kanalizacyjne
- ♦ instalacje C.O. i gaz
- ♦ instalacje centralny odkurzacz
- ♦ wentylacja
- ♦ ogrzewanie podłogowe
- ♦ montaż oczyszczalni przydomowych
- ♦ przyłącza wodno-kanalizacyjne



Paweł Wasik  
ul. Zatorze 4  
Witaszyce

PEŁEN ZAKRES USŁUG **tel. 783 298 954**

# OKNOBUD

- OKNA I DRZWI PCV profil  
ALUPLAST 5- i 6-komorowe
- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
  - rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
  - żaluzje pionowe i poziome
  - moskitiery, parapety



WITASZYCZKI 36a  
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

## SPRZEDAŻ POKRYĆ DACHOWYCH



## OKNA DACHOWE



## OKNA, DRZWI, ROLETY



## DRZWI



Tel. (65) 571-63-55, 601-563-747, 693-372-761  
e-mail: arkadiusz.florczyk@wp.pl

## SM DREWNO

Borek Wilk., Skoków 31  
e-mail: slawomir.moskowiak@gmail.com

## PRODUKCJA PALET oraz SKRZYNEK DREWNIANYCH

Dogodne warunki współpracy!

**Tel. 726 094 546**

www.JAN-MAR.pl

## WÓZKI PALETOWE I MASZTOWE NOWE I UŻYWANE



Krotoszyn, ul. Ostrowska 83  
tel./fax 62-722-02-29

Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61.  
tel./fax 65-571-91-61



BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 16, 63-200 Jarocin  
tel. (62) 505-25-60, fdeka@tlen.pl, www.deka-jarocin.pl

RATY, PROMOCJE  
BEZPŁATNY  
POMIAR



NAJWYŻSZA KLASA A

3 ZNAJDŹ NAS!!! FUH DEKA OGRODZENIA, BRAMY, OKNA, DRZWI



## GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

- Najniższe **CENY**  
Różne wymiary  
Dogodne **RATY**  
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644  
65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

GARAŻE WZMOCNIONE

Budujesz dom  
Kupujesz działkę  
Sprawdź grunt

**GEOLOG**  
603 877 691



SJ DEVELOPMENT

# DOM Z OGRODEM

BEZCZYNszowy

NOWOCZESNY  
FUNKCJONALNY

5 min od centrum, powierzchnia mieszkalna 85 m<sup>2</sup>, 5 pokoi, działki od 500 m<sup>2</sup>, plac zabaw i boisko, atrakcyjna lokalizacja, własne miejsca parkingowe, fachowe doradztwo kredytowe

PROGRAM MDM  
**235 000 zł**



Kontakt: 665 400 097



Cena netto, należy doliczyć 8% VAT

SALONY OPTYCZNE

## VISION prestige

Jakość za rozsądną cenę!

Jarocin  
ul. Św. Ducha 37

Przyjdź, a zobaczysz...

Najwyższą jakość  
naszych usług zapewniają:

## LEKARZ OKULISTA

specjalista chorób oczu

## OPTOMETRYSTA

refrakcja wzroku

- rabat na zakup okularów z receptą NFZ
- zniżki dla emerytów i rencistów
- promocyjne ceny na soczewki progresywne, do komputera, dla kierowców
- kupując jedną parę okularów, drugą otrzymasz -50% ceny
- bezpłatne kompleksowe badanie refrakcji wzroku - bez konieczności zakupu okularów



Tel. 512 043 403



## WATER ACTION

ul. Św. Ducha 35, 63-200 Jarocin  
tel. 502 687 663 lub 503 034 907

Naprawa i regeneracja elementów z tworzywa sztucznego na bazie żywicy i włókna szklanego takich jak:

- SPRZĘT PLYWAJĄCY (łódzie, kajaki, rowery wodne itp.)
- ELEMENTY MOTORYZACYJNE (zderzaki itp.)
- PRZYCZEPY KEMPINGOWE



## Z MYŚLĄ O SENIORACH

**Zebranie na uniwersytecie 20 IV**

W czwartek 20 kwietnia w sali widowiskowej JOK-u odbędzie się walne zebranie członków Jarocińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, podczas którego zostanie przedstawione sprawozdanie z działalności za 2016 r. Obecność członków stowarzyszenia jest obowiązkowa. Początek o godz. 16.00. (Is)

**Bajki po raz drugi 22 IV**

To już trzeci występ grupy pięciu pań, które tworzą Teatr 50+. Tym razem przedstawią powiastki filozoficzne Leszka Kołakowskiego. Spektakl miał swoją premierę w listopadzie zeszłego roku. Po raz drugi można go będzie zobaczyć w sobotę 22 kwietnia. Początek o godz. 17.00 w pałacu Radolińskich. Bilety w cenie 10 zł do nabycia w kasie kina „Echo” i Kawiarni Filmowej. (Is)

**Święto w Żerkowie 25 IV**

Na uroczyste spotkanie z okazji Światowego Dnia Inwalidy zaprasza we wtorek 25 kwietnia swoich członków i sympatyków koto nr 10 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Żerkowie. Impreza w „Morenie” rozpocznie się o godz. 14.00. Zgłoszenia przez cały tydzień przyjmuje Weronika Jezierska pod nr tel. (62) 740-38-43. Biuro związku (ul. Mickiewicza 6, Żerków) czynne jest w każdą środę w godz. 9.00-11.30. (Is)

**Z grupą „Fest” i orkiestrą 27 IV**

Obchody Światowego Dnia Inwalidy odbędą się w czwartek 27 kwietnia w JOK-u.

Początek o godz. 9.30. Po części oficjalnej przewidziano koncert, w którym wystąpią: zespół „Fest” z nie tylko śląskimi szlagierami i Orkiestra Dęta MCT z Żerkowa oraz słodki poczęstunek. Imprezie - organizowanej przez zarząd rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów we współpracy z samorządem gminnym i powiatowym oraz biblioteką publiczną - towarzyszyć będzie wystawa ponad 40 prac członków sekcji plastycznej Senior Wigor. Będzie też możliwość nabycia obrazów i rzeźb. Zdjęcia wszystkich zostaną wcześniej zamieszczone na profilu facebookowym i na stronie biblioteki. (Is)

**Trzy wycieczki - jedna dla członków, dwie dla wszystkich 28.IV 22-23.VI 4-5.IX**

Na jednodniową wycieczkę na trasie Jarocin - Gotuchów - Kalisz - Zawodzie - Jarocin zaprasza swoich słuchaczy w piątek 28 kwietnia Jarociński Uniwersytet Trzeciego Wieku. Całkowity koszt wynosi 50 zł. Zapisy i wpłata u skarbnika - tel. 661/801-051. JUTW organizuje też dwa dwudniowe wyjazdy, które są dostępne dla wszystkich chętnych, również osób niekorzystających z zajęć na uniwersytecie. W dniach 22-23 czerwca zaplanowano zwiedzanie zabytków Łagowa, Świebodzina i Nowej Soli. Za udział przewidziano opłatę w wysokości 300 zł. Zgłoszenia będą przyjmowane do 30 kwietnia. Przy zapisach konieczna jest wpłata 100 zł zaliczki. Zaraz po wakacjach uniwersytet zaprasza wszystkich chętnych na dwudniową wycieczkę do Berlina i Rzepina. Koszt wyjazdu, który odbędzie się 4 i 5 września, wynosi 400 zł i obejmuje przejazd, nocleg, wyżywienie, ubezpieczenie oraz opiekę pilota (koszty

biletów wstępu są dodatkowo płatne). Przy zgłoszeniach, które potrują do 20 czerwca, należy wpłacić jako zaliczkę połowę kosztów wycieczki. Informacje na temat czerwcowego i wrześniowego wyjazdu można uzyskać pod nr. tel. 663/577-600. Szczegółowe programy znajdują się na stronie: jutw-jarocin.cba.pl. (Is)

**Na wycieczkę do Słowińskiego Parku Narodowego 27-30 IV**

Ustka, Łeba, Smołdzino, Kluki, Czolpin, Słupsk, Bytów i Biały Bór znajdują się na trasie trzydniowej wycieczki organizowanej w dniach 27-30 maja przez zarząd rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie. W programie przewidziano m.in. liczący 4 km spacer po wydmach. Koszt wycieczki to 590 zł dla członków i 610 zł dla sympatyków. Zapisy przyjmowane będą do 19 maja w biurze związku (JOK, p. 33) w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00-12.00. (Is)

**Został tylko turnus w górach**

Do końca maja zarząd rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie przyjmuje zapisy chętnych na turnus wczasów, który odbędzie się w dniach 4-11 czerwca w Świeradowie Zdroju. Koszt wyjazdu wynosi 760 zł dla członków i 800 zł dla sympatyków. Biuro PZERII (JOK, I piętro, p. 33) czynne jest w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00-12.00. We wrześniu planowane są tygodniowe wyjazdy do Zakopanego i do Mrzeżyna. Informacja o terminach i kosztach zostanie podana pod koniec maja. Wtedy też dopiero rozpoczną się zapisy. (Is)

## ► O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ PRZED ŚWIĘTAMI

**Mniej tłusto i z umiarem**

*- Ja wiem, że skóra kaczki jest najlepsza, bo sama ją też lubię, ale pod nią jest najwięcej tłuszczu. Do rosołu powinniśmy wkładać mięso drobiowe bez skóry i kości. Bardziej tłusta zupa na pewno podniesie nam poziom cukru. Tuszczuk z szynki można odciąć. I lepiej jest zjeść kawałek kielbasy śląskiej czy białej niż próbować parówek, które są przemielone. W kielbasie po przekrojeniu widać, czy jest tłusta czy nie. Im więcej tłuszczu, tym mniej możemy jej zjeść - mówiła w czasie przedświątecznego spotkania z diabetkami dr Hanna Byks. Dodała, że makaronu czy warzyw nie należy rozgotowywać, znacznie zdrowsze są al dente.*

Przy obróbce mięsa należy unikać pieczenia w głębokim tłuszczu. Najlepsze są patelnie i garnki, które mają „wrombki” (grillowe). Dzięki temu tłuszcz będzie się wytapiał, a mięso go nie wchłonie. Można też mięso przed pieczeniem zanurzyć na chwilę we wrzątku, dzięki czemu białko się zetnie. Zapobiegnie to też nasiąkaniu olejem czy smalcem. Godne polecenia są też parowary, które jednak nie należą do najtańszych urządzeń. *- Ja też nie jestem zwolennikiem dużej ilości przypraw w potrawach, ponieważ zwiększają apetyt. Do diety należy też picie. Pamiętajmy, że zdrowa osoba powinna codziennie wypijać 2-3 litry, czyli osiem, dwanaście szklanek różnych napojów. W tym liczymy również zupy. Można pić kawę i herbaty. Nie należy zabielać kaw śmietaną, ale chudszy mlekiem.*

*I uważać na herbatę z miodem. Płynny między posiłkami zajmują miejsce w żołądku i zmniejszają łaknienie. Dzięki temu zjemy mniej - podkreśliła lekarka. Przypomniała, że naczelną zasadą zdrowego odżywiania to częste, małe posiłki: śniadanie, obiad i kolacja oraz dwie przekąski (drugie śniadanie i podwieczorek). Długie przerwy powodują duże spadki poziomu cukru we krwi. Na przekąski najlepiej nadają się owoce, jogurt, suche ciasteczka, krakersy.*

W czasie świąt wielkanocnych warto sięgać po ciasta drożdżowe, francuskie, a unikać tortów i ciast z kremami. Należy uważać na rodzynki i różnego rodzaju posypki oraz polewy. Im ciasto bogatsze, tym mniejszy kawałek można zjeść. *- Najlepiej jest nie zjeść dwóch kawałków od razu. Znacznie lepiej jest zrobić sobie przerwę pomiędzy jednym a drugim - mówiła dr Byks. Doradziła także używanie produktów light. - A jeśli komus nie odpowiada smak majonezu 0%, to warto wymieszać majonez pół na pół z jogurtem. To naprawdę dobrze smakuje - wyjaśniła. Najbezpieczniejsza ilość jajek to dwa tygodniowo: *- Jeśli już je robimy, to lepiej nie gotować ich na twardo. Jak chcemy zjeść więcej, to już raczej bez żółtek, tylko same białka - stwierdziła diabetolog. Z alkoholi - zdaniem lekarki - godny polecenia jedynie kieliszek czerwonego wytrawnego wina do posiłku.**

(Is)

OGŁOSZENIE

Wszystkim naszym Klientom składamy życzenia zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, obfitości na świątecznym stole, smacznego jajka oraz wiosennego nastroju w rodzinnym gronie



JUŻ WKRÓTCE  
WIELKIE OTWARCIE  
NOWEGO SKLEPU (przy piekarni)  
- UL. WARCIANA 57B

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW FIRMOWYCH

- al. Niepodległości 14 • ul. Św. Ducha 43b
- ul. Wrocławska 15 (Galeria Jarocińska)
- os. Konstytucji 3-Maja 14D





Kilkaset osób, idąc w marszu ulicami Jarocina, okazało swoją solidarność z osobami cierpiącymi na autyzm. W akcji zorganizowanej przez Zespół Szkół Specjalnych wzięli udział uczniowie wraz z nauczycielami i rodzicami oraz młodzież z jarocińskich szkół ponadgimnazjalnych. Przyłączyły się także władze powiatu i dzieci z przedszkola „Marcinek”. Na rynku wszyscy stanęli do zdjęcia, tworząc napis AUTYZM. Dzień wcześniej szkoła, a także ratusz, podświetlone zostały na niebiesko. Niebieski to kolor symbolizujący solidarność z autyzmem

► KWIECIEŃ ŚWIATOWYM MIESIĄCEM WIEDZY NA TEMAT AUTYZMU

# Kiedy dziecko nie uśmiecha się do swojej mamy

► - Kuba nie ma napisane na czole, że jest chory. Przez lata ludzie patrzyli na nas różnie. Czy w sklepie, czy u lekarza - wyznaje Agata Polerowicz, mama dziecka z autyzmem.

Kuba ma 14 lat. 10 lat temu stwierdzono u niego autyzm. Uczęszcza do Zespołu Szkół Specjalnych. - Bardzo dobrze się czuje w tej szkole. Od tego roku ma klasę typową dla dzieci z autyzmem i program dostosowany do swoich potrzeb - mówi Agata Polerowicz. Podkreśla, że rodzicom wszystkich dzieci niepełnosprawnych bardzo jest potrzebne zrozumienie i tolerancja. - Kuba nie ma napisane na czole, że jest chory. Przez lata ludzie patrzyli na nas różnie. Czy w sklepie, czy u lekarza. Nieraz było mi przykro, jak słyszałam, co mówią... Dziś jest lepiej, choć nie wszyscy jeszcze mają świadomość, co to jest autyzm, z czym się wiąże, jakie daje objawy - dodaje mama Kubę.

Autyzm to bardzo złożone zaburzenie. - Cierpiących na nie osób rodzi się coraz więcej. Mówi się nawet, że to epidemia XXI wieku. Chcemy, żeby każdy zdawał sobie sprawę z tego, że im wcześniej u swojego dziecka zauważy niepokojące objawy, tym szybciej dostanie ono pomoc i tym większa szansa, że pełne cechy autyzmu się nie rozwiną, że uda

nam się zapobiec głębokim postaciom autyzmu - mówi Jadwiga Grała, nauczycielka z Zespołu Szkół Specjalnych w Jarocinie.

Obecnie rodzi się nawet 10-krotnie więcej dzieci z autyzmem niż jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Prawidłowa i wczesna diagnoza umożliwia rozpoczęcie odpowiednio dobrotnej terapii, która pozwoli dziecku skutecznie komunikować się z otaczającym go światem. Dzieci cierpiące na autyzm powinny brać udział w logoterapii, hipoterapii, integracji sensorycznej, stymulacji polisensorycznej. - To wszystko powinno być skumulowane, ponieważ one mają zaburzone praktycznie każde odczuwanie. Nie potrafią nam też o wielu rzeczach powiedzieć - dodaje Jadwiga Grała.

Żeby zwiększyć świadomość na temat autyzmu, nauczycielki z Zespołu Szkół Specjalnych organizują lekcje dla młodzieży z placówek ponadgimnazjalnych i gimnazjalistów. - Mówimy o tym, czym jest autyzm, skąd się bierze. Pokazujemy zdjęcia i filmy z naszymi dziećmi, jak z nimi pracujemy, jak one się zachowują. Jakie są ich możliwości



Kuba przytulony do mamy

i ograniczenia. Podkreślamy, że najważniejsza jest akceptacja - wyjaśnia Marta Seifert-Bandos, nauczycielka, jedna z organizatorek akcji „Autyzm - poznać, zrozumieć, pomóc”.

Jakie objawy powinny zaniepokoić rodziców małych dzieci? - Przede wszystkim - problemy z komunikowaniem się lub wręcz brak tej komunikacji. Często też - brak mowy lub późne jej pojawienie się. Izolowanie się, samotna zabawa, jakieś manieryzmy - trzepotanie rąk, kiwanie się - tłumaczy nauczycielka, wychowawca klasy dla dzieci z autyzmem, Beata Figaj-Skalbania. - Ważnym sygnałem jest też brak relacji z matką, szukania kontaktu z nią, brak uśmiechu. Reagowanie krzykiem na nowe sytuacje. Wydaje się, że dziecko jest niegrzeczne, ale to mogą być pierwsze objawy autyzmu, kiedy dziecko reaguje nieadekwatnie do sytuacji, jest bardzo zdenerwowane - dodaje Katarzyna Skupin, nauczycielka prowadząca zajęcia z wczesnego wspomaganie. W razie wątpliwości najlepiej zgłosić się do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Jarocinie.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

## Próbujemy przebić się przez „skorupę” i dostać do ich wnętrza



Rozmowa z **GRZEGORZEM MAĆKOWIAKIEM**, dyrektorem Zespołu Szkół Specjalnych w Jarocinie

■ W szkole specjalnej dzieci z autyzmem mają możliwość nauki w specjalnie dla nich stworzonych warunkach. Kiedyś takich możliwości nie było. Dlaczego jest to tak ważne?

Kiedyś te dzieci funkcjonowały z dziećmi w normie, natomiast specyfika pracy z nimi, wyższa świadomość rodziców i nauczycieli, którzy się kształcali, spowodowały lobbing w tym kierunku, żeby te dzieci pracowały w warunkach optymalnych dla nich. Żeby można było do nich dotrzeć, nawiązać komunikację i osiągać zamierzone cele. W oddziale odbywa się mozolna, mrówcza praca. Wymaga naprawdę specjalnych warunków. W ten sposób, kawałek po kawałeczku, próbujemy przebić się przez „skorupę”, dostać się do ich wnętrza.

■ Kiedyś nie było osobnych klas...

Dziś są trzy oddziały. Dwa na poziomie „A”, czyli klas I-III i jeden na poziomie „B”, czyli dotychczasowym IV-VI, a obecnie IV-VIII (w przyszłym roku również mają być dwa).

■ Każde dziecko z autyzmem jest inne, każde ma innego rodzaju zaburzenia. Jeśli jednak dobrze się z nimi pracuje, można osiągnąć naprawdę duże sukcesy. To ogromne i niezwykle wyzwanie.

Jak już się do nich dotrze, jak już się znajdzie tę drogę w komunikacji, głównie alternatywnej, wtedy rzeczywiście widać postęp. Jakże ważne jest, by znaleźć właściwe metody, środki, żeby właściwie z tymi dziećmi pracować. Jak się je zostawi, nie nawiąże kontaktu, one będą cały czas wystraszone, będą tak a nie inaczej reagować na wszystkie ostre bodźce.

My te dzieci przyzwyczajamy do tego, co może je spotkać. Biorą udział we wszystkich naszych uroczystościach, gdzie jest dużo dźwięków, nieraz - hałas. Czasem płaczą, ale powoli, powoli osuwają się ze wszystkim. Zależy nam na tym, żeby nauczyły się czuć bezpiecznie w tym środowisku, w którym będą żyły, a nie tylko w takim wyselekcjonowanym, wyizolowanym. Ale tego trzeba je nauczyć.

■ Czasem ludzie mówią: - Ależ to dziecko jest niewychowane!

Kiedy ktoś widzi dziecko z zespołem Downa, domyśla się, że jest niepełnosprawne. Dziecko z autyzmem trudno rozpoznać „gołym okiem”. Najczęściej jest więc określane jako niegrzeczne, a rodzice - jako osoby nie potrafiące sobie z nim poradzić.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

► W Europie żyje 5 mln osób z autyzmem, co oznacza, że 1 osoba na 150 dotknięta jest tym zaburzeniem.

W Wielkiej Brytanii, w której funkcjonuje jeden z najlepszych systemów pomocy osobom z autyzmem, na autyzm cierpi 1 osoba na 100. W Polsce mówi się o 1 przypadku na 300. Rozbieżność statystyk wynika z różnic w dostępie do diagnozy, jej jakości, a także świadomości społeczeństwa w zakresie autyzmu.

(źródło: <http://synapsis.org.pl>)

## Nowe Miasto

## 200 lat, pani Anielu!

► Troje dzieci - dwóch synów i jedna córka - a także 17 wnuków oraz 32 prawnuków. Tak liczną rodziną może pochwalić się dziś pani Aniela Stiller z Chromca. 7 kwietnia obchodziła swoje setne urodziny.

Pani Aniela urodziła się 7 kwietnia 1917 roku w pobliskim Radoszkowie. Do Chromca przeprowadziła się po wyjściu za mąż, gdzie przez całe życie pracowała na gospodarstwie. - *I to bardzo ciężko. Ojciec przez 15 lat chorował, nie mógł chodzić. Trzeba było sobie radzić...* - wspomina jej syn, Zbigniew. Zdrowie, na szczęście, szanownej jubilatce zawsze dopisywało. - *O żadnej recepcie nigdy nie mówiła, ale warto powiedzieć, że cała rodzina była długowieczna. Jej siostra miała 105 lat, generalnie całe rodzeństwo dożyło okolic setki* - mówi nam także pani Maria, synowa pani Anieli. - *Formę ma znakomitą. Do dzisiaj sama wszystko wokół siebie robi. Pierzynkę wywietrzy na płocie, w piecu napali* - dodaje z uśmiechem jej mąż.

W minioną sobotę z okazji setnych urodzin zorganizowano dużą rodzinną uroczystość, na której zjawili się najbliżsi. Poza rodziną przybyli także przedstawiciele władz gminy, wsi, był też przedstawiciel KRUS. Jubilatka otrzymała specjalne życzenia od premier rządu.

Pani Aniela jest najstarszą osobą mieszkającą dziś w Chromcu, jednak jak opowiadają sami ludzie wieś generalnie słynie z długowiecznych mieszkańców. - *Kilku osobom także niewiele brakuje do setki* - przyznaje sołtys Magdalena Rodziak. - *Bo w Chromcu jest jak widać dużo pozytywnej energii* - dodają ze śmiechem osoby mieszkające we wsi.

(jan)



Fot. Jakub Nowak

## NASI MILUSIŃSCY

Zdjęcia noworodków prosimy odbierać OD PIĄTKU

Foto - Piotr Mikołajczak

63-200 Jarocin, ul. Śródmiejska 13  
tel. (62) 747-22-06



AMELKA KORZENIEWSKA Z JAROCINA  
ur. 9 kwietnia o godz. 8.05  
waga 2.780 g, wzrost 53 cm



SZYMON GOŹDZIASZEK Z JAROCINA  
ur. 9 kwietnia o godz. 21.10  
waga 3.000 g, wzrost 52 cm



MICHAŁ PUPELSKI Z GOLI  
ur. 9 kwietnia o godz. 20.20  
waga 3.600 g, wzrost 55 cm



STAŚ TWARDOWSKI Z WOJCIECHOWA  
ur. 6 kwietnia o godz. 8.39  
waga 3.175 g, wzrost 56 cm



NIKOŁA KONIECZNA Z POTARZYCY  
ur. 4 kwietnia o godz. 9.45  
waga 2.860 g, wzrost 52 cm



MIŁOSZ JANKOWSKI Z PORĘBY  
ur. 6 kwietnia o godz. 21.05  
waga 3.580 g, wzrost 56 cm



ROBERT MACIEJEWSKI Z MIESZKOWA  
ur. 6 kwietnia o godz. 12.45  
waga 3.720 g, wzrost 56 cm

ZOBACZ FILM NA



jarocinska.pl

WIĘCEJ FOTEK NA



jarocinska.pl

OGŁOSZENIE

PLAY

Zapraszamy:

ul. Kościuszki 16A  
63-200 Jarocin



Przyjdź do Salonu,  
podpisz umowę i odbierz prezent.

Szczegóły w Salonie. Oferta dostępna w Salonie Play, CH Kaufland, ul. Kościuszki 16A, 63-200 Jarocin.









